Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Nr 47 (12 198)
Wyd. 1,
Cena 500 zł

CZWARTEK,
7 MARCA 1991 r.
Pawła, Tomasza, Felicyty

Dziś bez półsłówek

Szczęśliwy finał łamania głów

Sami wygrani

Z pokaźnej porcji listów, zawierających rozwiązania krzyżówek, szarad, szyfrów publikowanych przez dwa tygodnie „Ferii z Gazetą" wylosowaliśmy kilka. Nagrody ufundowane przez sponsorów naszego pomysłu cieszą nie mniej, niż fakt akceptacji tej formy relaksu (i reklamy zarazem) przez liczne grono Czytelników.

Sekundowały nam: **BIURO PODRÓŻY „BIACOMEX"**, białostocki **„POLMOZBYT"**, **„WESTA"** podbijająca rynek nie tylko ofertami ubezpieczeń, wreszcie białostocka **AGENCJA „AMICUS"**... Ta ostatnia wprowadza prawdziwie zachodnie obyczaje w pośrednictwie w sprze-

Ciąg dalszy na str. 2

Rozmowy premiera w Bonn

Perspektywa współpracy

Długi, ostatni dzień wizyty prezesa Rady Ministrów **Jana Krzysztofa Bieleckiego** w Niemczech był wypełniony intensywnymi rozmowami, w których główne miejsce zajmowała problematyka gospodarcza i finansowa, w tym zwłaszcza redukcja polskiego zadłużenia.

Na spotkaniu z ministrem Gospodarki **Jurgenem Moellemannem** podsumowano dotychczasowy rozwój kontaktów handlowych, które w ubiegłym roku wypadły nader korzystnie: dotyczy to zwłaszcza polskiego eksportu, który wzrósł o ponad 40 proc. Teraz kluczowe znaczenie ma utrzymanie tej tendencji.

Współpraca gospodarcza ma szczególnie dobre szanse rozwoju w takich dziedzinach jak przemysł spożywczy, lekki i elektrotechniczny. Dobre perspektywy mają również usługi i turystyka oraz współpraca w dziedzinie ochrony środowiska. (PAP)

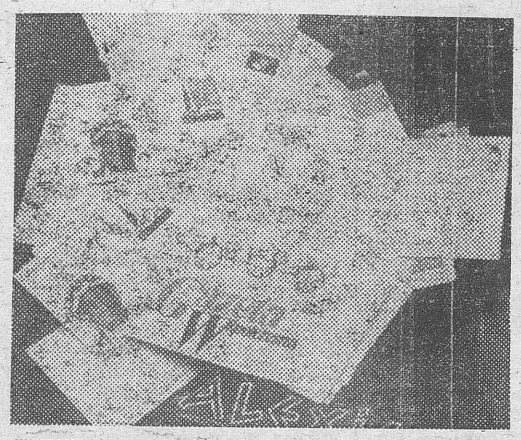

Kradzież pomysłów luzem i w kompletach

Patentowy Urząd lepszy niż zamek

W LATACH siedemdziesiątych wykorzystano w produkcji radomskich maszyn do szycia szereg rozwiązań zagranicznych nie interesując się specjalnie czyjego są autorstwa. Czasy w Polsce były takie, że prawie wszystko co cenniejsze, ideologicznie słuszne uznawano za wspólne, a praktycznie za niczyje. Nikt też nie robił rabanu z powodu sięgnięcia po czyjś pomysł, przywłaszczenia sobie czyjegoś projektu wynalazczego; ba, pracę koncepcyjną nad technicznymi i organizacyjnymi nowinkami wciskano pieczołowicie w tzw. zakres obowiązków służbowych. Oznaczało to, że ci lepsi i pomysłowi pracownicy,

Ciąg dalszy na str. 2

Sejmik Samorządowy w Łomży

Wotum nieufności dla wojewody

— Ohyda! Nie chcę ubabrać się w waszym błocie. — Taka była reakcja dziennikarki TV, autorki kilku programów o łomżyńskim konflikcie, której publicznie zarzucono nierzetelność relacji. Nie był to jedyny pełen emocji akcent podczas wczorajszych obrad Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w Łomży. Od początku do końca zdominowane przez sprawy personalne i pułapki formalne.

Rozpoczęła je trwająca prawie godzinę dyskusja nad... porządkiem obrad, w której pojawił się m.in. wniosek o odwołanie całego Prezydium Sejmiku, „by ża-

Ciąg dalszy na str. 2

Śmierć od narkotyku?

W woj. suwalskim, w piwnicy, znalezione zostały zwłoki 25-letniego mężczyzny. Wstępnie przeprowadzone oględziny wskazują, że zgon nastąpił najprawdopodobniej wskutek przedawkowania

EKSPRESEM

środków narkotycznych. Ostateczną opinię co do przyczyn śmierci wyda Zakład Medycyny Sądowej, gdzie zwłoki zostały przetransportowane.

Zmotoryzowani

Coraz częściej przestępcy posługują się samochodami. Szczególnie chętnie wyjeżdżają skradzionymi pojazdami na włama-

Ciąg dalszy na str. 2

Kto powinien chronić rolnictwo?

Rząd nie mówi NIE

Nie niska wydajność gospodarstw, lecz względna nadprodukcja jest problemem naszego rolnictwa — powiedział 6 bm. na konferencji prasowej przewodniczący Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych **Janusz Maksymiuk**. Sprzedaż wyprodukowanych płodów rolnych utrudnia rolnikom dodatkowo sprowadzanie taniej żywności z zagranicy. Rolnictwo polskie — dodał przewodniczący — nie jest w

Ciąg dalszy na str. 2

Marcowe renty i emerytury — większe

Osoby, którym termin płatności wypada 1 i 5 każdego miesiąca, otrzymały już marcowe renty i emerytury w zwiększonej kwocie. Waloryzacji podlegają wszystkie świadczenia, z wyrównaniem od 1 stycznia br.

Przypomnijmy, że zasady waloryzacji w I kwartale br. są takie: o 30,77 proc. wzrasta podstawa wymiaru, nie więcej jednak niż o 800 tys. zł.

Kolejne wysłane przez Oddziały ZUS na pocztę wypłaty też są już zwaloryzowane. Przeliczenia dalszych trwają. (a)

Z KRAJU ZE ŚWIATA

⊡ Kraje „dwunastki" postanowiły na razie nie otwierać swych ambasad w Bagdadzie — poinformowało w środę belgijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Stanowisko to jest wyrazem solidarności z Francją i Wielką Brytanią, z którymi Irak zerwał stosunki dyplomatyczne.

⊡ Sejmowe komisje: mniejszości narodowych i etnicznych oraz łączności z Polakami za granicą wspólnie z grupą deputowanych do Rady Najwyższej Ukrainy zaproponowały dziś powołanie stałego roboczego zespołu międzyparlamentarnego. Będzie to gremium zajmujące się problemami Polaków na Ukrainie i Ukraińców w Polsce.

⊡ Minister Obrony Narodowej wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk 6 bm. podczas spotkania z dziennikarzami poinformował, że rozpoczęła się już dyslokacja jednostek wojskowych z zachodu kraju na wschód. Minister powiedział także, że od pół roku przygotowany jest plan operacyjny wzmocnienia granicy wschodniej w związku ze spodziewaną, niekontrolowaną migracją.

(opr. jl)

Twarda ręka Husajna

Wojska lojalne wobec prezydenta **Saddama Husajna** odzyskują kontrolę nad zrewoltowanymi miastami południa Iraku. Najprawdopodobniej siły dyktatora Iraku zaczynają już panować nad sytuacją w Basrze, którą — według wcześniejszych doniesień — opanowała szyicka opozycja.

35 przetrzymywanych przez Irak jeńców wojennych opuściło w środę hotel w Bagdadzie i odleciało do Arabii Saudyjskiej. Według strony irackiej, byli to ostatni jeńcy wojenni przetrzymywani w tym kraju.

Jak zakomunikował we wtorek gen. **Martin Brandtner** ze Sztabu Głównego Sił Zbrojnych USA, w wojnie o Kuwejt poniosło śmierć 115 żołnierzy amerykańskich, a 330 zostało rannych. 37 żołnierzy USA uważa się za zaginionych, są to nowe uaktualizowane dane po uzyskaniu najświeższych raportów.

Liczbę zabitych po stronie irackiej szacuje się na 100—150 tys. (co najmniej tyle żołnierzy irackich zginęło w czasie ośmioletniej wojny iracko-irańskiej).

Cisza... przed burzą?

◆ Kwestie związane z debatą polityczną w Sejmie, która rozpoczyna się dziś na posiedzeniu plenarnym, takie jak decyzja o samorozwiązaniu się Sejmu oraz projekty ordynacji wyborczej i zmian w Konstytucji były wczoraj tematem zebrania Klubu Poselskiego Polskiej Unii Socjaldemokratycznej.

◆ Przy drzwiach zamkniętych obradował Klub Poselski PSL. Dyskutowano nt. wspólnego stanowiska prezydium klubu, Rady Naczelnej i Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL w sprawie ordynacji wyborczej, zmiany konstytucji dotyczącej Senatu oraz terminu wyborów parlamentarnych.

◆ Prezydium Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej zaproponowało członkom klubu na wczorajszym posiedzeniu odrzucenie prezydenckiego projektu ordynacji wyborczej oraz zmian w Konstytucji. Zdaniem Prezydium uchwała w sprawie terminu rozwiązania Sejmu powinna być podjęta dopiero po przyjęciu ordynacji i nowelizacji Konstytucji, w brzmieniu proponowanym przez sejmową komisję konstytucyjną. Podczas debaty plenarnej pos. JANUSZ SZYMAŃSKI zgłosił wniosek o wybranie jednoizbowego parlamentu, bez Senatu.

Propozycje Prezydium zostały rozpatrzone przez członków klubu podczas zamkniętej części posiedzenia, bez udziału prasy.

◆ Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się zamknięte dla prasy posiedzenie Klubu Unii Demokratycznej.

Przed Sejmem stają ważkie decyzje i trudne wybory. Czy określić wiosenny termin rozwiązania się — jak tego żądają główne siły polityczne — czy też uczynić to dopiero na jesieni, wprawdzie wbrew naciskom, ale wywiązując się z obowiązku uchwalenia kilkudziesięciu ustaw niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania państwa?

Nie mniejszy dylemat wiąże się z przyjęciem ordynacji wyborczej. Jej projekty: prezydencki i opracowany przez komisję konstytucyjną prezentują dwie wizje prawa wyborczego, których konsekwencją będzie pewien układ sił w przyszłym Sejmie, a co za tym idzie — jego sprawność i siła.

Ciąg dalszy na str. 2

Lud w odwrocie

Rada Miejska w Gdyni, dokonała zmiany nazw kilkunastu kolejnych ulic, pozbawiając je niegodnych patronów. Wśród nazw skazanych na stanowcze wykorzenienie znalazła się „Ludowa", co pewnie niektórych zdziwi w dobie demokracji. Ludową przechrzczono na „Senatorską". Senat się ucieszy. (PAP)

Już niepotrzebny?

ŻYJEMY w czasach tak przewrotnych, że rzeczy oczywiste, normalne, nabierają często politycznego znaczenia. Potrafimy zaprzeczać niezaprzeczalnemu. Po latach preferowania w szkole i życiu języka rosyjskiego, dziś robimy od niego gwałtowny odwrót.

Nauczyciele tego języka pędzą lub są pędzeni na przeszkolenie. Uczą się na gwałt angielskiego, niemieckiego, francuskiego, aby mieć zaliczoną przynajmniej jedną lekcję więcej od swych uczniów. Zainteresowanie językiem rosyjskim gwałtownie spada. To można zrozumieć jako chwilową, przemijającą modę, ale nie jako trend przyszłościowy. Nigdy w tym języku, nauczanym w szkole obowiązkowo, nie byliśmy doskonali. Niby wszyscy go znali, ale tak naprawdę to dukali. Dziś tracimy nawet i tę minimalną znajomość. Wystarczy tylko przysłuchać się rozmowom na targowiskach, gdzie handlują Rosjanie. To oni znają więcej praktycznych słów polskich niż my rosyjskich.

Ale, na Boga, musimy zdawać sobie sprawę, gdzie żyjemy. Lubimy się chwalić tym, że jesteśmy pomostem między Wschodem i Zachodem. Nasi menedżerowie twierdzą, że przyszłość dostrzegają w pośredniczeniu w handlu między Europą Zachodnią, a Wschodnią, że znają tamtejsze rynki, mentalność ludzi, mają kontakty itp. Jeden z dyrektorów wielkiego zachodniego banku szukający w Polsce kandydatów do pracy — stawiał jedno wymaganie: doskonałą znajomość języka rosyjskiego, rozeznanie tamtejszego rynku.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Na dziś białostoccy synoptycy przewidują zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Temperatura maksymalna od -3 do +3 st. C., minimalna od 0 do —2 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany, południowo-wschodni.

Jutro — możliwe słabe opady, głównie deszczu, cieplej. (IJ)

Ciąg dalszy ze str. 1

daży nieruchomości, usługach przy przekształceniach własnościowych oraz stosowaniu i interpretacji prawa przewozowego.

Spotkaliśmy się więc z życzliwym przyjęciem codziennej rubryki „Słowa i półsłówka" wśród małolatów i dorosłych. Jeśli jed-

Sami wygrani

nych udało nam się ustrzec przed nudą i chuligaństwem, a drugich np. przed moczeniem wąsów w gorzałce, to gotowi jesteśmy tę odtrutkę powtarzać latem, może w zmodyfikowanej, ale na pewno w ciekawej formie.

A oto nasi laureaci: **Tomek Bielawski** ze wsi Wysokie Małe 3, 18-405 Rogienice otrzyma walkmana; **Maria Fiedoruk**, zam. Rybały 147, woj. białostockie — torbę turystyczną; **Justyna Sańko**, zam. Sokółka, os. Centrum 13 m. 65 — piłkę siatkową; **Robert Smorz**, zam. Giżycko, ul. Suwalska 30a m. 23 — torbę do tenisa; **Eugeniusz Sołowianiuk**, zam. Białystok, ul. Wyszyńskiego 9 m. 27 — akumulator samochodowy; **Mariola Zamojska**, zam. Gołdap, ul. Matejki 3 m 11 — torbę turystyczną oraz **Alina Żmuda**, zam. Pisz, ul. Lipowa 11 a m. 6 — piłkę siatkową.

Do odebrania nagrody upoważnia dowód osobisty laureata. Prosimy o zgłaszanie się do działu Łączności z Czytelnikami „GW", pokój nr 2 (parter).

P.S. Wśród nadesłanych rozwiązań znalazły się i nie podpisane. Pech sprawił, że taki właśnie „anonim", który zapewne pod wpływem emocji zapomniał o bożym świecie, wylosował jedną z głównych nagród. Brak nazwiska i adresu zmusił nas do dodatkowego ciągnienia. (apo, bm)

Wotum nieufności dla wojewody

Ciąg dalszy ze str. 1

den z jej członków nie był podległy służbowo wojewodzie". Było to związane m.in. z rezygnacją zarówno z funkcji delegata na Sejmik jak i przewodniczącego — **Henryka Perkowskiego**, pożegnanego przez zebranych kwiatami. Rezygnację złożył również wiceprzewodniczący **Adam Komorowski**, dyrektor wydziału w Urzędzie Wojewódzkim. Nie została ona jednak przyjęta.

Ostatecznie Sejmik wybrał nowego przewodniczącego spośród trzech kandydatów, **Stanisława Jabłońskiego** (17 głosów, gdy **Antoni Chojnowski** uzyskał 10 głosów w głosowaniu tajnym, **Józef Szadurski** 13). Prezydium uzupełniono również o nowego członka — **Józefa Goszczyckiego**.

Następnie delegaci wysłuchali sprawozdania z sesji Krajowego Sejmiku Samorządów Terytorialnych i rozpatrzyli wniosek w sprawie zmiany granic gminy Grajewo i Rajgród, która ciągnie się od półtora roku. Sejmik pozytywnie zaopiniował wniosek mieszkańców osady Biebrza oraz Grąd Łamanych o przyłączenie do gm. Grajewo, negatywnie natomiast odniósł się do podobnego wniosku wsi Wólka Piotrowska.

Emocje rozgorzały na nowo przy dyskusji nad ustaleniami komisji wojewódzkiej ds. administracji rządowej powołanej wcześniej przez Sejmik, której wnioski sprowadzały się do jednego: „zarzuty nie znajdują potwierdzenia w faktach", podobnie zresztą jak było to w przypadku badań prowadzonych przez komisję rządową. Kto opracowywał regulamin obsady dyrektora ośrodka doradztwa rolniczego w Szepietowie? Dlaczego w nieludzki sposób potraktowano zwolnionego z pracy dyrektora szpitala? Czy przywoływani z nazwisk na dowód personalnego terroru wojewody mieli okazję do wypowiedzenia się przed komisją? „Komisja nie jest w stanie odpowiedzieć" — brzmiały często odpowiedzi na te i podobne pytania. Przy okazji niekontrolowanej w wielu momentach wymiany zdań, można było dowiedzieć się, kto z kim pił, słowem wywieść z sali obrad parę procesów o zniesławienie.

— Komisja nie spełniała swego zadania — podsumował efekty jej pracy jeden z delegatów — w województwie powstał bowiem konflikt między wojewodą a organizacjami chłopskimi. Nawet komuna nie wysyłała w podobnych sytuacjach policji — wojewoda to zrobił. Ten jeden przypadek dyskwalifikuje go zupełnie. — Ten głos nagrodzono rzęsistymi oklaskami. Podobnie jak wypowiedź przewodniczącego NSZZ RI „Solidarność", **Aleksandra Staniszewskiego**, który podał cały szereg szczegółów dotyczących kulisów pracy obecnej ekipy władz wojewódzkich.

Następnie odczytano cały szereg pism złożonych na ręce przewodniczącego Sejmiku, w których Rady Gminne składały wniosek o wotum nieufności dla wojewody **Franciszka Adamiaka**. M.in. z Szumowa, Bogut, Nowych Piekut, podkreślając, że wojewoda stracił mandat społecznego zaufania.

— Czy delegaci akceptują stanowisko komisji ds. administracji rządowej? — tak brzmiało pytanie, na które w głosowaniu jawnym odpowiedzieli delegaci następująco: tak — 13 głosów, nie — 21 (4 wstrzymało się).

Kolejnym przybliżeniem ostatecznej opinii Sejmiku na temat wojewody było wyrażenie — już w głosowaniu tajnym — zdania nt. pozytywnego lub negatywnego opiniowania F. Adamiaka. Na 38 głosujących pozytywną opinię wojewoda uzyskał u 14 delegatów, negatywną — u 23. Sejmik podjął uchwałę w sprawie wyrażenia negatywnej opinii F. Adamiakowi, która zostanie przesłana do premiera. Jego reakcja była zaskakująca: po prostu podziękował za głosowanie, przystępując do omawiania spraw finansowych, dotyczących poszczególnych dziedzin życia gospodarczego województwa. powyższa opinia Sejmiku nie jest obligująca dla prezesa Rady Ministrów. (nom)

P.S. Gdy zamykaliśmy numer obrady jeszcze trwały.

Rząd nie mówi NIE

Ciąg dalszy ze str. 1

stanie konkurować z tym importem ponieważ z EWG subwencje obniżające koszty produkcji rolniczej wynoszą w przeliczeniu na hektar ok. 800 dolarów, a u nas zaledwie 40 dolarów.

Skuteczniejsza ochrona przed tą nieuczciwą konkurencją leży w interesie nie tylko rolników, ale całego społeczeństwa. Jeśli bowiem dopuścimy do zniszczenia rodzimej produkcji rolniczej, za 2—3 lata będziemy musieli zapłacić eksporterom produktów rolniczych każdą cenę. Bezpieczeństwo żywnościowe kraju zapewnić powinno wprowadzenie minimalnych cen gwarantowanych na płody rolne w celu wyeliminowania dysproporcji, które w okresie urynkowiania gospodarki narastają między cenami skupu, a cenami środków do produkcji rolnej. Fakt, że premier **Jan Krzysztof Bielecki** nie mówi „nie" dla cen minimalnych w rolnictwie, ale chce rozmawiać jak to zrobić, stwarza szansę — powiedział J. Maksymiuk — poszukiwania rozwiązań.

Organizatorzy konferencji nie ukrywali, że związek ma kłopoty z upowszechnianiem swych opinii w społeczeństwie i nie miał dotychczas okazji przedstawienia swych propozycji nowemu rządowi. Nie układa się na szczeblu centralnym współpraca KZRKiOR z rolniczą „Solidarnością", z którą o najważniejszych problemach rozmawiają władze.

Dziennikarzy poinformowano, że 8 bm. odbędzie się w Warszawie wcześniej zapowiadana przez Prezydium Rady Głównej pokojowa manifestacja rolników, w czasie której kółkowicze zamierzają przekazać władzom rezolucję. Podkreślić mają w niej potrzebę zwiększenia interwencjonizmu państwowego w rolnictwie. (PAP)

Przed burzą?

Ciąg dalszy ze str. 1

Gdyby uznanie posłów zdobył projekt przekazany przez prezydenta mielibyśmy ordynację mieszaną. 230 posłów byłoby wybieranych w systemie większościowym w jednomandatowych okręgach wyborczych, a 230 pozostałych — z krajowych list kandydatów, proporcjonalnie do liczby głosów oddanych na poszczególne listy na obszarze kraju. Przy tym systemie i proponowanej metodzie Dhondta rozdzielania mandatów istnieje teoretyczna możliwość zdominowania Sejmu przez jedną koalicję wyborczą.

Projekt opracowany przez posłów jest mocno skomplikowany. Zgodnie z nim 115 posłów byłoby wybieranych w okręgach jednomandatowych, a 345 — w regionach wyborczych obejmujących swym zasięgiem jedno lub kilka województw proporcjonalnie do liczby głosów oddanych na poszczególne listy kandydatów. Rozdział mandatów miałby następować już w regionach. O stopniu skomplikowania projektu, nazywanego „proporcjonalnym aż do bólu", świadczy chociażby konieczność ustanowienia aż 4 rodzajów komisji wyborczych.

WOJCIECH KAZIMIERCZAK

Wpadł pod pociąg

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na stacji PKP w Prostkach (Suwalskie). Do jadącego pociągu relacji Ełk—Łódź usiłował dostać się 35-letni **Zbigniew A.** Spóźniony pasażer zamiast w wagonie znalazł się jednak pod jego kołami. W efekcie jedna noga została ucięta, a druga zmiażdżona.

Rannego przewieziono do szpitala w Grajewie, a policja prowadzi w tej sprawie czynności wyjaśniające. (des)

Przewoźnik w matni

Nawiązując do artykułu „Przewoźnik w matni" zamieszczonego w „Gazecie Współczesnej" z 6 marca 1991 r. pragnę wskazać na zasadniczy błąd popełniony przez dziennikarza. NBP od 1 lutego 1989 roku nie kredytuje bezpośrednio żadnego przedsiębiorstwa.

NBP od 1 lutego 1989 roku kredytuje tylko banki komercyjne, które kredytują jednostki gospodarcze i ludność.

Pragnę podkreślić, że nikt z przedstawicieli prasy nie zasięgał informacji na temat kredytowania PKS w Zambrowie. Ponieważ istnieje swoboda wyboru przez jednostki gospodarcze banku komercyjnego, pracownicy NBP pomimo najszczerszych chęci nie są w stanie wskazać banku komercyjnego kredytującego PKS w Zambrowie.

P.S. W spisie oddziałów NBP, oddział NBP w Bielsku Podlaskim od dwóch lat nie figuruje.

Dyrektor Oddziału Okręgowego
HENRYK WIŚNIEWSKI

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

nia. I łup łatwiej zabrać z miejsca przestępstwa, i łatwiej uciec przed policją, która — niestety — nie dysponuje jeszcze szybkimi samochodami.

W Rozedrance Starej, gmina Sokółka, nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego. Po uprzednim wybiciu szyby i wyrwaniu kraty w oknie zabrali pieniądze z kasetki i różne towary wartości ok. 1 mln zł. W pobliżu sklepu pozostawili poloneza, który wcześniej został skradziony w Hajnówce.

Z kolei w Podkamionce, także gmina Sokółka, złodzieje dostali się do sklepu po ukręceniu kłódek przy drzwiach. Wszystko wskazuje na to, że nic nie zabrali, gdyż zostali spłoszeni przez nadjeżdżający policyjny radiowóz. I w tym przypadku pozostawili przy sklepie samochód — tym razem „malucha".

(des)

Jesteśmy pomostem...

„Mamy przyrzeczenie ze strony szwedzkiej zniesienia obowiązku wizowego dla naszych obywateli" — poinformował 6 bm. minister Spraw Zagranicznych **Krzysztof Skubiszewski** po zakończeniu rozmów z szefem dyplomacji Szwecji, **Stenem Anderssonem.** Szwedzki gość, który przebywał z roboczą wizytą w Warszawie, dodał: „Uczynimy ten krok tak szybko jak to jest tylko możliwe; zrobimy to wspólnie z innymi krajami nordyckimi, mam tu na myśli Finlandię i Norwegię".

Min. Skubiszewski poinformował, że jednym z tematów rozmów była kwestia stosunku obu państw do ZSRR. „Zarówno Polska, jak i Szwecja — powiedział polski minister — są zdania, że należy unikać wszelkich posunięć które stwarzałyby wrażenie izolowania ZSRR. Ustabilizowana współpraca ze Związkiem Radzieckim jest Europie bardzo potrzebna, zwłaszcza w naszej części kontynentu. Szwecja wykazuje duże zainteresowanie rolą Polski jako swoistego pomostu pomiędzy Związkiem Radzieckim a Zachodem. Musi być więcej wspólnych poczynań, które poprzez Polskę wciągałyby Związek Radziecki we współpracę z Zachodem".

(PAP)

Już niepotrzebny?

Ciąg dalszy ze str. 1

O angielskim oczywiście nawet nie wspominał, bo przez głowę mu nawet nie mogło przejść, że kandydat do pracy w zachodnim banku nie znałby tego języka. I cóż się okazało? Żaden z naszych młodych menedżerów nie znał po prostu w wystarczającym stopniu języka rosyjskiego, co niepomiernie zdziwiło owego bankiera.

Język rosyjski jest językiem używanym nie tylko w Związku Radzieckim. Porozumiewamy się nim praktycznie w całym byłym obozie socjalistycznym. Boję się więc, abyśmy znów czegoś nie przegapili. Blisko połowa naszego dotychczasowego eksportu kierowana jest do ZSRR, poważna jego część do krajów Europy Wschodniej. Jeśli zaś mamy pełnić w przyszłości rolę pośrednika, to cóż to za pośrednik, który nie zna języka kraju, z którym ma zamiar pracować, nie ma bieżących informacji z wielu dziedzin? Tymczasem poprzez wysokie ceny skutecznie wyrugowaliśmy nawet z klubów prasy i książki radzieckie gazety i czasopisma, książki. Oficjalny przelicznik rublowy przy prenumeracie dzienników wynosi ponad 7 tys. zł za rubla! Pozbawiliśmy więc szeroki krąg ludzi handlu, techniki, nauczycieli, dziennikarzy, historyków, analityków — dostępu do jednego z najważniejszych źródeł informacji o najbliższym i najważniejszym sąsiedzie.

Naszą specjalnością jest niestety popadanie z jednej skrajności w drugą. Zapatrzeni na Zachód zapominamy o tym, że orientacja wschodnia jest dla nas równie ważna jak zachodnia.

Trzeba utrzymać naukę języka rosyjskiego na poziomie, który odpowiada kulturalnym, europejskim krajom. Wszelkie emocje, awersje są w tym przypadku bardzo złym doradcą. Czas, rozum, geopolityczna i ekonomiczna konieczność uświadomią nam to wcześniej lub później. Oby tylko nie za późno.

Ł.W.

Patentowy Urząd lepszy niż zamek

Ciąg dalszy ze str. 1

mają być regulaminowo odkrywczy i to za darmo.

Kierownictwo „Łucznika" bez najmniejszych skrupułów skradło więc cudze innowacje uznając, że są już — jak na warunki kapitalistyczne — dość stare i nikt się o nie nie upomni. Na Zachodzie biznes rozumiano jednak inaczej, niż dobroczynność. Musieliśmy sporo przepłacić kupując całą licencję na maszynę Singera.

W latach tych naruszanie zagranicznych praw ochronnych na technologie i wyroby było na tyle częste, że w niektórych latach za plagiaty trzeba było płacić i po 180 milionów dolarów. Szczęściem dla winowajców obciążenia takie brał na siebie skarb państwa i przedsiębiorstwa mogły nadal bezkarnie podbierać cudze wynalazki, wzory użytkowe, wykorzystywać znaki firmowe.

Jak anegdotę opowiada się finał perypetii szczecińskiego producenta motocykli „junak"; groziła mu spłata olbrzymich odszkodowań na rzecz angielskich firm motoryzacyjnych za wykorzystanie bez zgody właściciela szeregu podzespołów. Wybrano wyjście bolesne, ale lżej strawne: przekształcono firmę w fabrykę mechanizmów napędowych i zaniechano wytwarzania motocykli.

Dziś już tylko ludzie bez wyobraźni mogą liczyć na bezkarne korzystanie z cudzej własności. Zachodni wytwórcy dość skrzętnie zbierają rynkowe informacje i — jeśli im na tym zależy — dysponują lepszym przeglądem sytuacji na naszym rynku, niż my sami. Jeśli zaś zdarza się komuś z nich wejść w paradę, może liczyć na procesy i wysokie grzywny. Tylko w przypadku oszukiwania krajowych partnerów udaje się często unikać odpowiedzialności. Producent cukierków ściąga więc pomysł nazw i nadruków na opakowaniach, a nawet kształtów, grafik i reklam licząc na to, że w Polsce nie wróciły jeszcze w pełni tradycje szanowania cudzej własności i troski o swoją.

W dość długim już (jak na tę fazę przełomu w świadomości) rejestrze konfliktów na tle praw do znaków firmowych, towarowych, wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów zdobniczych białostocki Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji ma i taki zapis: prywatny rzemieślnik z Białegostoku zaczął wytwarzać pastę czyszczącą do urządzeń sanitarnych i nazwał ją „sama". Odezwało się ze słusznymi pretensjami kierownictwo Chemicznej Spółdzielni Pracy Betesca, która pastą o tej nazwie i przeznaczeniu (aczkolwiek o innej recepturze i technologii) podbija już krajowy rynek od lat i ma na tym polu spore sukcesy.

WKTiR, który świadczy usługi takie jak poradnictwo dotyczące ochrony prawnej, przygotowywanie dokumentacji do Urzędu Patentowego RP, powoływanie biegłych w sporach, wyliczanie efektów ekonomicznych itd., zasugerował rozwiązanie oczywiste. Prywatny wytwórca powinien zmienić nazwę towaru, ale też zadbać o tę którą zaproponuje. Przede wszystkim zaś chronić musi technologię swojej pasty, gdyż kradzieże dokumentacji nie są u nas czymś wyjątkowym. Wręcz przeciwnie: na bardziej chodliwe nie wystarczy już solidny sejf — musi się tym zająć Urząd Patentowy.

I oto — niejako przy okazji — wyszła na jaw sprawa zaskakująca: nikt i nic nie chroniło dotychczas wspomnianej nazwy „sama" oraz jej receptur. „Betesca" ocknęła się w ostatniej chwili przesyłając zgłoszenie swojego stosowanego od lat wyrobu do UP. Konkurent był uczciwy i nie wykorzystał chwilowej przewagi. Mógł bowiem pierwszy zacząć ubiegać się o ochronę wyrobu, a że liczy się data zgłoszenia, więc miałby większe szanse, niż spółdzielnia. W każdym razie żaden sąd podczas ewentualnego procesu nie miałby dostatecznych podstaw, by go uznać za plagiatora.

W trakcie codziennego odkrywania Ameryki raz po raz zaskakuje kogoś wieść o kryteriach własności i potrzebie ich stosowania. A to się okaże, że tytuł gazety powinien być zarejestrowany, a to że charakterystyczny kształt czy forma plastyczna wyrobu uzyskać winna miano wzoru zdobniczego. Niedoinformowanie i chaos jaki w tym względzie panuje na polskim rynku jeszcze nieraz da się we znaki menedżerom, toteż przezorni zawczasu sięgają po argumenty. Przed WKTiR-ami zrzeszonymi w Federacji Stowarzyszeń NOT rozrasta się rozległe pole do popisu. Dopiero świeżo obsiane, a już zachwaszczone — powiedziałby gospodarz, który wiosną o żniwach myśli i nie jest to wyprzedzenie przesadne.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Ochrona przyrody nauka i gospodarka

Powołana w lutym br. przez Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa nowa RADA BIAŁOWIESKIEGO PARKU NARODOWEGO, odbyła posiedzenie inauguracyjne. Spośród 19 członków — głównie naukowców z Białowieży, Białegostoku, Warszawy, Torunia, Kielc, Poznania, Wrocławia, wybrano trzyosobowe Prezydium. Przewodniczącym został prof. JANUSZ B. FALIŃSKI, kierownik Białowieskiej Stacji Geobotanicznej UW, jego zastępcą — prof. ZDZISŁAW PUCEK, kierownik Zakładu Badania Ssaków PAN. Funkcję sekretarza powierzono mgr. inż. ANDRZEJOWI KECZYŃSKIEMU. Rada ma być organem inicjującym, opiniodawczym i doradczym dyrektora BPN w zakresie ochrony przyrody, działalności naukowej i go podarczej Parku. Jej kadencja potrwa cztery lata.

W trakcie posiedzenia, dyrektor BPN — prof. **Aleksander W. Sokołowski**, zapoznał członków Rady i zaproszonych gości z najważniejszymi problemami Parku (są to m.in. wzrastająca ilość zanieczyszczeń powietrza, w tym ze źródeł lokalnych, presja budownictwa na rezerwat biosfery, konieczność powiększenia powierzchni Parku, uciążliwość funkcjonowania miejscowej bazy hotelarsko-gastronomicznej). Prof. **Z. Pucek** mówił o zasadach gospodarowania populacją żubra, których w całej Puszczy Białowieskiej mamy już ponad 600 sztuk. Prof. **Roman Andrzejewski**, podsekretarz stanu w MOSZNiL, poruszył m.in. problem otwarcia granicy państwowej w kontekście społecznym i ekologicznym. Dużo też mówiono o potrzebie koordynacji i wypracowania wspólnych działań w zakresie ochrony przyrody w obu częściach Puszczy — polskiej i radzieckiej. Tej sprawie przysłuży się na pewno obecność w składzie Rady dyrektora Gospodarstwa Rezerwatowo-Łowieckiego „Bieławieżskaja Puszcz" (w BSRR), inż. **Siergeja Baljuka.** Padły też zapewnienia o nawiązaniu ścisłej współpracy Rady BPN z Radą Gminy, jako że ta ostatnia będzie miała znaczący wpływ na decyzje w sprawach związanych z ochroną przyrody.

(baj)

ZGRZYT

Taki bank...

Tłum klientów kłębił się wczoraj — jak codziennie — przy białostockich kasach Powszechnej Kasy Oszczędności. Tej masy petentów nie da się załatwić bez nerwów. Jedyna rada — uodpornić się na fochy klientów, petentów, interesantów. To się w pełni udało niektórym pracownikom.

— PKO jest najbardziej zaskorupiałą organizacją bankową w kraju — mówi wielu ludzi. — Wczoraj chciałem spostrzeżeniami na ten temat oraz propozycjami usprawnień podzielić się z dyrekcją przy Rynku Kościuszki. Wszak utrzymują się od lat także z moich oszczędności, najniżej oprocentowanych, i zmuszają mnie do wielu godzin straconych na obowiązkowe odstanie w kolejce po najmniejszą nawet wypłatę (wpłatę też).

Obrazek jak ze sztuki Mrożka. Na biurku sekretarki rozłożone kanapki. Smacznego! Przed biurkiem mężczyzna przeglądający jakieś papiery, na krześle urzędniczka, której się spieszy, bo musi coś szybko załatwić, a tu pani dyrektor zajęta. Mężczyzna niknie za drzwiami z napisem „dyrektor". Urzędniczka zdobywa się na odwagę: może pan dyrektor podpisze? Uchyla drzwi nieśmiało, jeszcze szybciej je zamyka. — Je śniadanie — wzdycha. Zza przeciwnych drzwi dobiega odgłos, jaki wydają sztućce w zetknięciu z talerzem.

— Czy pani dyrektor też ma śniadanko? — zapytałem pałaszującą urzędniczkę. — Tak — odparła z pełną buzią.

Teraz nie dziwię się, że kontystki, fakturzystki, kasjerki — poza naprawdę nielicznymi wyjątkami, które bez trudu wskaże większość stałych klientów tego banku — pozwalają sobie na nieeleganckie, łagodnie mówiąc, traktowanie swoich klientów.

JOTEM

Starocie dla wszystkich

W niedzielę, 10 marca br. białostocki Klub Kolekcjonerów urządza kolejną giełdę, na której będzie można sprzedać, kupić lub wymienić znaczki, monety, odznaki wojskowe, lampy, samowary, zegary, białą broń, porcelanę a także — inne starocie. Początek giełdy — Klub Rozrywki przy ul. Wierzbowej 6, w godz. 10—15. Czynny bufet.

Białostoccy kolekcjonerzy zapraszają również na wystawę lamp naftowych, która czynna jest w białostockim Muzeum Okręgowym w Ratuszu przy Rynku Kościuszki. Część prezentowanych tam eksponatów pochodzi z prywatnych kolekcji członków Klubu Kolekcjonerów.

(mip)

WYTNIJ! SKORZYSTAJ!

Kupon uprawniający do zniżkowych zakupów w sklepie „NON-STOP" w Białymstoku, ul. Lipowa 12, obok kina „Pokój".

Kawa Brillant (250 g) z 8500 do 8300 zł
Masło kostka (250 g) z 4800 do 4700 zł
Kawa Brillant (100 g) z 3500 do 3400 zł
Herbata indyjska:
granulowana luzem 1 kg z 40.000 do 39.000 zł Ciasto z 13.000 do 12.000 zł
Inne towary oprócz wyżej wymienionych łącznie z 50.000 do 49.000 zł
Ważny do 11 marca 1991 r.

Niepełnosprawni żyją wśród nas

Tegoroczny Światowy Dzień Inwalidy, przypadający na 24 marca, obchodzony będzie pod hasłem: „Troska o inwalidów moralnym obowiązkiem społeczeństwa".

Zarząd Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Białymstoku zwraca się z apelem do mieszkańców, aby dzień ten stał się okazją do podkreślenia niezwykle trudnej i złożonej sytuacji ludzi niepełnosprawnych, a jednocześnie dał inwalidom poczucie, że ich los nie jest tylko ich własną sprawą, że są ludzie zatroskani ich sytuacją i gotowi służyć im pomocną dłonią.

Żyjemy w niełatwych czasach. — czytamy w apelu. — Zmiany polityczne i gospodarcze wymagają od społeczeństwa wielu wyrzeczeń. Nie dopuśćmy, żeby największą cenę płacili ci, którym z racji niesprawności zawsze żyje się najtrudniej.

Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o włączenie się w organizację imprez, spotkań i działań na rzecz niepełnosprawnych. Apelujemy do zakładów pracy, organizacji społecznych, władz administracyjnych i samorządowych, aby każdy w swoim zakresie rozwiązywał problemy ludzi niepełnosprawnych.

(a)

W Filharmonii Białostockiej

Kobiety w Dniu Kobiet

Dyrygentem i solistą koncertu symfonicznego w Filharmonii Białostockiej w Dniu Kobiet — będą kobiety: **Zofia Wisłocka** i **Beata Halska.** Polki, mieszkające za granicą — w Belgii i Francji.

Zofia Wisłocka naukę gry na pianinie rozpoczęła w wieku lat 4. Studiowała w Warszawie, a także w Królewskim Konserwatorium Muzycznym w Brukseli. W 1985 r. wygrała konkurs im. Franco Ferrari we Włoszech. Jako członek jury konkursu w Kanadzie (1988 r.) prowadziła koncerty z finalistami. Od 1981 r. jest dyrygentem orkiestry uniwersyteckiej w Brukseli. Założyła swoją orkiestrę „solistów", z którą jeździ po kraju i za granicą. Obecnie pracuje nad muzyką do oratorium klasyczno-jazzowego, do tekstu Andrei Montoisy pt. „Miłość i Śmierć".

Beata Halska wybrała skrzypce w wieku 8 lat; mając jedenaście koncertowała w Międzynarodowej Akademii w Weimarze. Studiowała w Konserwatorium Paryskim. Odbyła tournee po Zachodniej Europie wraz ze swoją matką Barbarą — wykładowczynią muzyki kameralnej Akademii Muzycznej w Warszawie. Od 1982 r. mieszka pod Paryżem, pracuje w duecie z mężem Bernardem le Monnier, również skrzypkiem. Jest laureatką licznych nagród, ma wiele nagrań.

W programie koncertu symfonicznego, z udziałem orkiestry Filharmonii Białostockiej (7 bm. o godz. 16 i 8 bm. o godz. 19 — abonamentowy), znajduje się: L. van Beethoven — Uwertura „Coriolan" op. 61, S. Prokofiew — II koncert skrzypcowy g-moll op. 63, J. Brahms — I Symfonia c-moll op. 68. (a)

One walczyły

„Warto żyć, gdy takie dziewczęta są na świecie" — pisał o kobietach lat wojny i okupacji poeta-żołnierz Lucjan Szenwald. O udziale kobiet w walce, który był zjawiskiem powszechnym i u źródeł którego leżał głęboki patriotyzm, umiłowanie wolności, bezgraniczne poświęcenie i ofiarność, dowiedzieć się będzie można uczestnicząc w prelekcjach „Kobiety polskie w walce 1939—45", organizowanych przez Muzeum Wojska. Bohaterstwo i oddanie sprawie odzyskania niepodległości kobiet-lekarzy, sanitariuszek, łącznościowców i zaopatrzeniowców, kobiet które z bronią w ręku walczyły na wszystkich frontach II wojny światowej, stanowią jedną z najpiękniejszych kart naszej najnowszej historii, którą warto poznać i zapamiętać.

Spotkania muzealne na ten temat, adresowane do dzieci i młodzieży szkolnej, odbywać się będą 7 i 8 bm. w Sali Rycerskiej Muzeum Wojska w Białymstoku.

ZABUTELKOWANI

PAPIER toaletowy, sznurek do snopowiązałek i skup butelek, to problemy, z którymi nie zdołano się uporać w PRL. Niechlubna spuścizna — z wyjątkiem „toaletowego" — ostała się do dziś i straszy jak trwałe widmo bezradności.

O sznurku w marcu pisać nie wypada, choć przypomnieć odpowiedzialnym należałoby. Natomiast szklany problem — zawsze bywa aktualny. Jak wykazują badania, każda butelka użytkowana jest od 100 razy (przy sprzedaży wyrobów spirytusowych) do 500 (przy dystrybucji piwa). Sklepy detaliczne odkupują rocznie 95 proc. opakowań szklanych zużywanych przez producentów wyrobów spożywczych. Przy tej masie od czasu do czasu coś się zacina. Może tu tkwi przyczyna wiecznych perypetii z butelkami? Np. w Austrii skupuje się ich jedynie ok. 38 proc. a w Japonii jeszcze mniej.

Dla zachęty — do wielokrotnego wykorzystania opakowań szklanych — od lat stosowana jest zasada, że kaucja za butelkę używaną jest niższa od ceny zbytu butelki nowej. Te ostatnie obciążone są 25 proc. podatkiem obrotowym, a ich cena jest przeciętnie o ok. 200 zł wyższa, niż wynosi za nie kaucja, gdy już trafią do obrotu.

Od pewnego czasu takie zachęty nie wystarczają. Skup i obrót opakowaniami szklanymi (dotyczy to również słoików) zaczął przynosić duże straty jednostkom handlowym, ponieważ marże nie pokrywały kosztów. Trudności ze skupem butelek, które spiętrzyły się w końcu ub.r., wynikły ze zmniejszonego zainteresowania przemysłu odkupowaniem ich od handlu.

Przykładowo: białostocki browar postawił twarde warunki, ściśle określające — jakie butelki będą przyjmowane, m.in. bez zastrzeżeń bierze się w kolorze brązowym. Natomiast zielone stały się kością niezgody z klientami. Honorowane są tylko takie, które mają przyklejoną etykietkę tutejszego browaru. Ilu piwoszy zostało nabitych w butelkę, wskutek oderwania się od niej kawałka firmowego papieru?

Swoje dołożył również bank. Skup butelek przez przemysł jest kredytowany, a przy wysokim oprocentowaniu nie wszystkich na ten kredyt stać. Przepisów zaś nakładających na jakąkolwiek jednostkę gospodarczą obowiązku skupu butelek — nie ma.

Cieszyć się jednak trzeba, że handel w ogóle odbiera puste butelki. Jak to robi? Nas, zwykłych śmiertelników, niewiele powinno to obchodzić. Jeden z największych białostockich supersamów „Opałek" (pisaliśmy już o tym) dokonuje tego na zasadzie odpowiednich kwitków. Kupujesz piwo — otrzymujesz kawałek papieru z pieczątką i wykaligrafowaną liczbą zakupionych butelek. Przy zwrocie — należy okazać ów kwitek.

No i kto powie, że nie lubimy buchalterii. I w ogóle utrudniania sobie życia... A w ogóle, czy stać nas na luksus wyrzucania butelek i innych szklanych opakowań?

(SF)

Socjaldemokraci o rolnictwie

Na swym pierwszym zjeździe zebrali się socjaldemokraci z rejonu białostockiego. Wybrali władze SdRP i określili swoje stanowisko wobec kilku ważnych dziedzin życia. Jedną z nich zamieszczamy w skrócie:

Obecna polityka rolna rządu prowadzi do ograniczania produkcji rolnej i ubożenia rolników. Liberalna koncepcja gospodarki i walka z rzekomym monopolem prowadzi do bankructwa spółdzielczości rolniczej i spadku produkcji zwierzęcej.

Systematyczny wzrost cen środków do produkcji rolnej, zmniejszanie się zakresu usług rolniczych oraz wysoka stopa procentowa kredytów wywołują niezadowolenie i czynne protesty rolników. W pełni popieramy słuszne żądania mieszkańców wsi. Za niezbędne uważamy dokonanie zmian w polityce rolnej państwa w celu zapewnienia trwałego wzrostu produkcji i poprawy warunków bytowych rolników.

Rola państwa powinna wyrażać się między innymi w:

zagwarantowaniu minimalnych cen skupu produktów rolnych, interwencyjnych zakupach okresowych nadwyżek produktów rolnych i tworzeniu z nich rezerw państwowych, ochronie celnej rodzimej produkcji artykułów żywnościowych, produkcyjnej polityce kredytowej, inwestycyjnej i podatkowej, finansowaniu postępu biologicznego i naukowo-technicznego oraz doradztwa rolniczego. (wn)

Program: zdrowa żywność

Stowarzyszenie Producentów „Zdrowa Żywność", którego Zarząd Główny znajduje się w Białymstoku, zwołuje dziś, o godz. 12 w Urzędzie Wojewódzkim spotkanie, mające na celu ustalenie programu działania. Wezmą w nim udział przedstawiciele Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska, Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i innych organizacji oraz instytucji, mających wpływ na produkcję żywności. Zaproszono ponadto inspektorów szkolnictwa podstawowego i średniego, a także przedstawicieli wyższych uczelni, gdyż chodzi o przybliżenie tej problematyki dzieciom i młodzieży.

Przewidziano cztery zakresy tematyczne programu zdrowa żywność: ochrona środowiska; gospodarstwa ekologiczne i produkcja żywności nie zawierającej szkodliwych dla zdrowia pierwiastków i związków chemicznych oraz ochrona gleby przed skażeniami; oświata ekologiczna; uprawa ziół i ziołolecznictwo. Wygłoszone zostaną wprowadzenia do dyskusji. (a)

Nocny skok

Policyjny patrol, przechodzący nocą ul. Sienkiewicza w Białymstoku, zwrócił uwagę na dwóch mężczyzn, niosących sprzęt radiofoniczny. Ponieważ 35-letni **Jerzy Zenon K.** i 17-letni **Andrzej Adam B.** nie bardzo potrafili wytłumaczyć, w jaki sposób weszli w jego posiadanie, a ponadto znajdowali się pod wyraźnym wpływem alkoholu, zapewniono im najpierw nocleg w Izbie Wytrzeźwień.

Pechowcy zapewne jeszcze spali, gdy policja otrzymała wiadomość, iż poprzedniego dnia dokonano groźnego napadu rabunkowego. Do stojącego na przedmieściu Białegostoku domu, będącego własnością Jana F., wdarło się czterech mężczyzn. Pobili gospodarza, splądrowali mieszkanie, zabrali co cenniejsze przedmioty i usiłowali odjechać Fiatem 126 p, ale silnik odmówił posłuszeństwa.

Jerzy Zenon K. i Adam Andrzej B. przyznali się do napadu i rabunku. Feralnego dnia na skwerku przy białostockim ratuszu spożywali alkohol. Niebawem dołączyli do nich dwaj mężczyźni, o których wiedzieli tyle, że mają imiona „Robert" i „Andrzej". Cała czwórka zdecydowała się na „skok". Zaraz po rabunku dokonano podziału łupów.

Sąd, uwzględniając uprzednią karalność Jerzego Zenona K., skazał go na sześć lat pozbawienia wolności i 3 mln zł grzywny, natomiast w stosunku do Andrzeja Adama B., z uwagi na młody wiek, zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary, orzekając trzy lata pozbawienia wolności, 1 mln zł grzywny.

Na ślad „Roberta" i „Andrzeja" — jak do tej pory — nie natrafiono. (jks)

UWAGA HANDLOWCY!

TANIO — SZYBKO — PEWNIE
Zaopatrzycie Wasze sklepy i hurtownie
w towar wysokiej jakości
w GRUDZIĄDZKICH ZAKŁADACH
PRZEMYSŁU GUMOWEGO

stomil

ul. Waryńskiego 32-36 86-300 Grudziądz
telefon 292-22 telex 0552277 fax 256-43
Nasza oferta to szeroka gama wyrobów:

- **OBUWIE**
  tekstylne, gumowe i pow. gumowo robocze
  i wędkarskie
  robocze filcowo-gumowe,
  obuwie szkolne oraz wyjściowe
- **SPRZĘT CAMPINGOWY**
  materace pneumatyczne 1- i 2-osobowe, łodzie pneumatyczne i motorowe, mieszki, płetwy pływackie dla płetwonurków i narciarzy wodnych, ubrania żeglarskie
- **UBRANIA I PELERYNY** ochronne z tkanin pogumowanych
- **PŁYTY PODESZWOWE** styrogum w różnych kolorach
- **ZBIORNIKI** z tkanin pogumowanych do wody, paliw i chemikaliów

ZAPEWNIAMY KORZYSTNE WARUNKI
SPRZEDAŻY I DOSTAW!
ZAKUP TOWARU W NASZEJ FIRMIE
— TO DOBRY INTERES!

k 7935-0

GIEŁDA

GIEŁDA GIEŁDA

HANDLOWCY I PRODUCENCI

u nas możecie sprzedać i kupić

WSZYSTKO

CZEKAMY NA WASZE OFERTY

Białystok, ul. Fabryczna 1 pok. 413

750-218 w. 266, 750-401 w. 264 tlx 852306

GIEŁDA GIEŁDA
GIEŁDA

k 7968-00

Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Suwałkach, ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochody, które można oglądać codziennie w dni robocze od godziny 8 do 14.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.03.91 r. o godz. 9 w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Suwałkach, ul. 23 Października 20.

1. Samochód Żuk, rok prod. 1984
   cena wywoławcza 6.000.000 zł
2. Samochód Tarpan, rok prod. 1984
   cena wywoławcza 5.000.000 zł
3. Samochód Tarpan, rok prod. 1982
   cena wywoławcza 4.500.000 zł
4. Samochód UAZ, rok prod. 1980
   cena wywoławcza 3.000.000 zł

W przypadku nierozstrzygnięcia I przetargu, odbędzie się II przetarg w dniu 15.03.91 r. o godz. 9 z ceną obniżoną o 50 proc.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy biura, lub na konto Nr 72006-518-223-1 NBP O/Suwałki.

k 8015-1

UWAGA! UWAGA! UWAGA!
Północno-Wschodnia
Agencja Motoryzacyjna
oferuje
opony samochodowe
po konkurencyjnych cenach hurtowych

135/70-13	—	230.000,—
135-TBL	—	220.000,—
165-R13	—	243.100,—
650-R16	—	357.500,—
825-R20	—	924.000,—
825-20	—	707.300,—
900-R20	—	1.182.500,—
1000-R20	—	1.529.000,—
1100-R20	—	1.804.000,—
1100-20	—	1.115.400,—
Ochraniacz E20	—	33.000,—
Ochraniacz F	—	41.250,—

Przyjmujemy zamówienia na opony motorowe
15-092 Białystok, ul. Sienkiewicza 24
tel./fax. 435-590, 435-844, tlx 853151

k 8022-00

Zakład Remontowo Budowlany w Bystrym, ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Ciągniki rolnicze C-355/360 — szt. 5
2. Samochód Tarpan — szt. 1
3. Samochód Star 28 — szt. 1
4. Samochód Nysa 522 — szt. 1
5. Ładowacz „Cyklop" T-214 — szt. 1
6. Prasa zbierająca Z-224 — szt. 2
7. Ciągnik gąsienicowy DT-75M — szt. 1
8. Przyczepa asenizacyjna T-504 — szt. 1
9. Czyszczalnia ziarna M-307 — szt. 1
10. Przyczepa samozbierająca T 010 — szt. 1
11. Koparka elewatorowa Z-609 — szt. 1

Przetarg I i II odbędzie się w dniu 21.03.1991 r. o godz. 10 w Zakładzie Remontowo Budowlanym w Bystrym k.Giżycka.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić w kasie Z.R.B. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Ww. pojazdy i maszyny można oglądać 3 dni przed przetargiem w Zakładach Rolnych j/n:

— Z-d Rolny Pierkunowo
  — poz. 1 — szt. 3, 7, 8, 9, 10, 11.
— Z-d Rolny Zielony Gaj
  — poz. 1 — szt. 1, 6.
— Z.R.B. Bystry
  — poz. 1 — szt. 1, 2, 3, 4, 5.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 7912-1

Przedsiębiorstwo Produkcyjne „Unitra-Lipsk" w Lipsku nad Biebrzą, ul. Stefana Batorego 19, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

1) Autosan H9-20, rok prod. 1984 — 1 szt.
   cena wywoławcza — 110.550.000 zł
2) Star A-28, silnik LEJLAND, rok prod. 1974 — 1 szt.+kabina — rok prod. 1978
   cena wywoławcza — 37.740.000 zł
3) Nysa 522M, rok prod. 1985 — silnik: rok prod. 1989 z przebiegiem 35 tys. km — 1 szt.
   cena wywoławcza — 17.550.000 zł
4) Wołga G-24, rok prod. 1974, po kapitalnym remoncie+silnik po naprawie głównej+2 opony
   cena wywoławcza — 15.000.000 zł
5) Silnik FSO 1500 cm³ — 1 szt.
   cena wywoławcza — 3.000.000 zł

Powyższy sprzęt można oglądać każdego dnia roboczego w godzinach od 8 do 14.
Przetarg odbędzie się w dniu 1991.03.14 o godz. 10 w lokalu przedsiębiorstwa.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, następny przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed przetargiem.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz do zmiany ceny wywoławczej.

k 7844-00

JOLKA

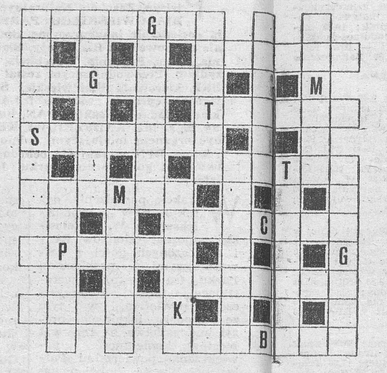

Objaśnienia podano w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Dla ułatwienia ujawiono niektóre litery.

▯ tragedia ▯ stan w USA ▯ lincz ▯ w starożytności rywalizowała z Atenami ▯ niedokrwistość ▯ imię żeńskie ▯ wodospad na granicy USA z Kanadą ▯ z podgrupy wanadowców ▯ szynk, oberża ▯ lekceważenie kogoś ▯ cienki, mocno skręcony sznurek ▯ zbiór komórek ▯ najsilniejsza figura w szachach ▯ pierwiastek chemiczny ▯ ten kto coś sprawił, powodował ▯ leśniczy ▯ materiał skalny naniesiony przez lodowiec ▯ zwitek wat, gazy do zatamowania krwi ▯ narządy wewnętrzne jamy brzusznej ▯ czubek ▯ obces ▯ skład, składnica ▯ rozraj kary pieniężnej ▯ napój z owoców zalany spirytusem.

„GENTO"
ROZWIĄZANIE z 27 LUTEGO

POZIOMO: kaganek, piętno, kwatera, narada, stado, petarda, arbiter, sakwa, gorycz, narkoza, Neapol, kwartet.

PIONOWO: napastnik, siła, tokarka, Otawa, aport, kokarda, arogant, glans, ikrzak, nietakt, cios, krajobraz.

Światowy biznes spotka się w Białymstoku

ODBYWAJĄCE SIĘ corocznie na świecie od kilkunastu już lat spotkania przedstawicieli małego i średniego biznesu stanowią doskonałą okazję do **przedstawienia i promocji towarów poszczególnych krajów.** W trakcie **Kongresu Małego Biznesu,** który w r. 1989 odbył się w **San Paulo,** 17-osobowe gremium przedstawicieli państw, które wywierają istotny wpływ na gospodarkę światową, zadecydowało iż gospodarzem kolejnej tego typu imprezy w r. 1992 będzie Warszawa. Decyzje ustalające szczegółowy program mają zapaść na kongresie, który odbędzie się w październiku br. w Nashville.

Białostocki „Metalzbyt" jest jedynym przedsiębiorstwem państwowym włączonym do małego biznesu światowego. W większości uczestniczą w nim bowiem firmy prywatne. Marzeniem dyrektora „Metalzbytu" — **Józefa Szawca** jest, aby jeden dzień przyszłorocznej, polskiej imprezy odbył się w **Białymstoku.**

Wprawdzie od kongresu w Warszawie dzieli kilkanaście miesięcy, czynione są już pierwsze przygotowania. Białostoccy organizatorzy szukają sponsorów oraz zachęcają wszystkich przedstawicieli małego i średniego biznesu do współudziału i czynnego uczestnictwa. **Już w najbliższy wtorek, 12 marca o godz. 13.30 w sali lustrzanej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (ul. Mickiewicza 3, I piętro) odbędzie się spotkanie wszystkich zainteresowanych i chętnych do współuczestnictwa w Światowym Kongresie Małego Biznesu. (b)**

Kupić cudze, owszem, mogę, ale swoją własność?! Przez blisko pół wieku wmawiano mi, że mam już tę fabrykę, bo to jest „dobro wspólne"...

Wal(e)c prywatyzacyjny

Z ZAINTERESOWANIEM prywatyzacją jest mniej więcej tak, jak z bojaźliwą panienką, która chciałaby, lecz boi się... Wiemy, że nie uda się zdecydowanie przełamać kryzysu i kłopotliwych pozostałości minionej epoki bez szybkiego sprywatyzowania gospodarki. Z drugiej jednak strony wielu pracowników woli nawet byle jaką egzystencję, niż zmiany, które nieuchronnie może przynieść za sobą prywatyzacja.

O koncepcji regulowania praw własności długo można by dyskutować. Proces ten spotyka się bowiem z oporami i nieufnością. Rząd wykorzystując swoją pozycję — narzuca rozwiązania, które niechętnie przyjmowane są przez tzw. ogół. Dość powiedzieć, że ochoczo wita pod swoimi skrzydełkami prywatyzacyjnymi przedsiębiorstwa doskonałe stojące ekonomicznie, pozostałe zaś łaskawie zostawia pracownikom i władzom regionalnym.

— Taka polityka wprowadza sporo niepewności — mówi **Stanisław Grodzki,** pełnomocnik do spraw przekształceń własnościowych wojewody łomżyńskiego. Zbiega się ona bowiem z powszechnymi obawami pracowników o swoją przyszłość. Zgadzam się, że pokutują tu dawne przyzwyczajenia, trudno jednak tych obaw nie podzielać. Ludzie zwyczajnie boją się nowych rozwiązań. Trudno im zrozumieć, że prywatyzacja jest zarazem formą likwidacji przedsiębiorstw socjalistycznych. Kołderka państwowa odchodzi do lamusa.

Te i inne uwarunkowania sprawiają, że mimo wielkiego huku propagandowego, o prywatyzacji w naszym regionie właściwie niewiele można powiedzieć. Ujmując rzecz statystycznie w województwie białostockim na osiemdziesiąt sześć przedsiębiorstw (dla których wojewoda jest organem założycielskim), prywatyzowanych jest sześć. W województwie suwalskim około dziesięciu (na 96), a w łomżyńskim pięć na czterdzieści.

Zastanawiać się można: dużo to czy mało? Gdyby trzymać się wyłącznie liczb, trudno byłoby wpadać w entuzjazm. Z drugiej jednak strony, prywatyzację rozpoczęto w kraju stosunkowo niedawno; fakt więc, że coś się dzieje, można by uznać za optymistyczny.

Tym bardziej, że — według ocen Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — tylko w tym województwie do prywatyzacji przymierza się (jeszcze w tym roku) czternaście przedsiębiorstw: wybrały likwidację i w dalszej kolejności utworzenie spółek z udziałem pracowników. Dziewięć dalszych firm myśli o przekształceniu się w jednoosobową spółkę skarbu państwa.

Są to dwie najpopularniejsze formy prywatyzacji. Obie jednak niosą ze sobą sporo ograniczeń. Spółki pracownicze mogą dojść do skutku po wykupieniu przez zatrudnionych minimum dwudziestu procent majątku przedsiębiorstwa. A za bogaci nie jesteśmy. Dlatego pracownicy niecierpliwie czekają na spełnienie przedwyborczych obietnic prezydenta — prezentu w postaci co najmniej stu milionów bonów prywatyzacyjnych. W Ministerstwie Przekształceń Własnościowych obiecują, że szczegóły operacji znane będą w czerwcu tego roku.

Druga forma — jednoosobowe spółki skarbu państwa — budzi z kolei inne obawy. Jak by jej bowiem nie oceniać, rzecz cała sprowadza się praktycznie do... ubezwłasnowolnienia pracowników.

Jednoosobowa spółka skarbu państwa prowadzi do znacznego umocnienia roli dyrektora, dla którego jedyną władzą będzie rada nadzorcza. Członkowie tej rady powoływani będą w następujących proporcjach: dwie trzecie przedstawicieli reprezentować ma skarb państwa, jedna trzecia — załogę. Konkretnie, w wielkich firmach, rada nadzorcza liczyć ma dziewięciu członków (w tym przedstawicieli załogi będzie trzech), w mniejszych, sześciu członków, a reprezentantów załogi dwóch.

Do minimum zatem ograniczona zostanie rola samorządów i związków zawodowych. Wywołuje to różne dyskusje. **Skoro jednak dążymy do kapitalizmu, należy powoli zapomnieć o typowo polskim sejmikowaniu i kolektywnych (przynajmniej z pozoru) decyzjach rad pracowniczych.**

Zupełną niewiadomą są natomiast przekształcenia w rolnictwie; szczególnie dotyczy to państwowych gospodarstw rolnych. Niewiadomą dlatego, że nikt do dzisiaj nie wie, jak wyliczać ich rentowność, a od tego — przy prywatyzacji — sporo zależy. Pół biedy jeżeli PGR jest zdecydowanie deficytowy. Ogłasza wówczas upadłość (tak stało się np. w przypadku PGR w **Mielniku**) i sprawa jest rozwiązana.

Gorzej, gdy dotyczy to gospodarstw rentownych, ba, nawet bardzo bogatych, które jednak są... nierentowne.

To tylko pozorna sprzeczność. Doświadczają jej na przykład pracownicy PGR w **Bielsku Podlaskim.** Wyliczony zysk wyniósł tam prawie pięć i pół miliarda złotych. Gospodarstwo jest jednak pod kreską. Przede wszystkim dlatego, że w ów zysk wliczono zapasy zbóż, wełny itp. To góra zgromadzonych środków i towarów. Sęk w tym, że nikt ich nie chce.

Rynki zbytu się skurczyły. Nikt nie wie na jak długo. Póki co peegerowcy miast się prywatyzować, strajkują. I takie bywają konflikty towarzyszące procesom przekształceń własnościowych, o których głośniej jest w prasie, niż w gospodarce.

M. GRZEŚKIEWICZ

Potęga prasy (lokalnej)

W TYKOCINIE w tamtejszym Muzeum powstał przed rokiem **Ośrodek Dokumentacji Prasy Lokalnej.**

Eksplozja prasy lokalnej nastąpiła w związku z wyborami do samorządów. Tworzyły się zespoły, rodziły koncepcje uniezależniania od mniej czy więcej związanych sympatiami z różnymi opcjami istniejących gazet i czasopism.

W samym Tykocinie od roku ukazują się dwutygodnik **„Echa Tykocińskie"** oraz **„Wolna Myśl"** stworzona przez trzon zespołu dawnego **„Głosu Solidarności".**

W najbliższą sobotę, 9 marca o godz. 13 w Muzeum w Tykocinie otwarta zostanie wystawa pt. „Prasa lokalna". Wyeksponowanych zostanie ponad 40 tytułów wydawanych w trzech województwach: **białostockim, łomżyńskim i suwalskim.**

Ponadto organizatorom wystawy udało się zebrać kilkadziesiąt tytułów prasy wydawanej w okresie międzywojennym m.in. na Grodzieńszczyźnie. Będą też pokazane gazety wydawane w okresie okupacji sowieckiej i niemieckiej.

Obok tytułów wydawanych przez samorządy lokalne znajdują się gazety osiedlowe oraz szkolne.

Z okazji otwarcia wystawy do Tykocina zaproszeni zostali wydawcy gazet lokalnych. Będą dyskutować jak zwiększyć zakres oddziaływania, wymieniać doświadczenia, nawiązywać kontakty.

— Zależy nam — powiedział współorganizator spotkania **Marek Waszkiel** koordynator Ośrodka Dokumentacji Prasy Lokalnej przy tykocińskim Muzeum — żeby wspólnie udało się rozwiązać najpilniejsze problemy zespołów redakcyjnych składających się przede wszystkim ze społeczników. Zaledwie kilka tytułów samofinansuje się. Inne są na garnuszku samorządów. Niektóre z tytułów to zwyczajne efemerydy, padły już po pierwszym numerze. I to jest naturalne.

W tym roku powinno nastąpić ożywienie tego rynku prasowego, gdyż zbliżają się kolejne wybory. Tej szansy nie przegapią lokalni wydawcy — o tym też będziemy dyskutować.

Jeszcze apel organizatorów: nie wszyscy wydawcy tytułów lokalnych wiedzą o spotkaniu oraz możliwości zaprezentowania się szerszej publiczności. Muzeum w Tykocinie czeka na zgłoszenia. (m-l)

Komputer w bibliotece

Wprawdzie książka ma teraz nie najlepszą sytuację w nowych realiach, ale nie tak do końca. Oto właśnie Białystok wybrany został na miejsce, rozpoczynającej się dzisiaj, dwudniowej ogólnopolskiej narady pt. **„Automatyzacja bibliotek publicznych — praktyczne aspekty".** Organizatorami narady, na którą złoży się cykl interesujących referatów są: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Biblioteka Narodowa, Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i WBP im. Ł. Górnickiego w Białymstoku.

Zainteresowani tematyką mogą wziąć udział w obradach, które mają miejsce w sali konferencyjnej UW, ul. Mickiewicza. (kon)

Ciemnogród w „Klapsie"

Młodzi aktorzy z białostockiego teatru **„Klaps"** wielokrotnie zadziwiali publiczność swoim profesjonalizmem, doskonalonym od lat pod kierunkiem **Antoniny Sokołowskiej. W najbliższą sobotę (9 bm.) o godz. 18 w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Warszawskiej 81** zapraszają na wyreżyserowane przez swoją opiekunkę (i w opracowaniu **Marka Kulikowskiego**) dwa przedstawienia: **„Tabu"** wg **Jacka Bocheńskiego** oraz **„Chryzostoma Bulwiecla podróż do Ciemnogrodu"** wg **K.I. Gałczyńskiego.** (kon)

Mistrzostwa bakałarzy

Pora szarad i krzyżówek

Białystok już po raz IV będzie w kwietniu miejscem „Szaradziarskich Mistrzostw Polski Pracowników Oświaty". Puchary i nagrody rzeczowe fundowane przez organizatorów: Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku, stanowić mają atrakcyjne uzupełnienie tytułów najlepszych pedagogów w grze zagadek, skojarzeń i refleksu.

Klub Szaradzistów „Arara" gwarantuje jak zwykle w tej cyklicznej imprezie wysoki poziom zadań szaradziarskich i obsługę. Szykuje się duża frajda zwłaszcza, że entuzjaści rozrywek umysłowych nie będą musieli dokładać do udziału w mistrzostwach z własnych kieszeni. Zgłoszenia przyjmuje do końca marca Zarząd Okręgu ZNP, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 3, 15-095 Białystok. (apo)

KOBIETY O SOBIE

Rycie nosem

O KOBIETACH mówi się głównie przed 8 marca, a czy ktoś pomyślał o nich na co dzień? To pytanie pochodzi nie od nas, ale od uczestniczek naszej sondy. W jego podtekście kryje się sporo rozgoryczenia. Zresztą posłuchajmy.

MARIA K. — Rentę otrzymuję przed 15 marca, dziś jest pierwszy dzień miesiąca, a ja mam w portmonetce — dokładnie policzyłam — 96 tys. zł. To musi wystarczyć na utrzymanie dwóch osób — mnie i 16-letniego syna.

Życie samotnej kobiety z dzieckiem to rycie nosem. Bułka kosztuje 400 zł, a rodzinne na dziecko wynosi 80 tys. zł. Nawet na parę butów nie starczy. Na buty trzeba wydać 300—400 tys. zł. Żeby jeszcze były trwałe. Niedawno syn kupił pantofle, w których po kilku tygodniach pękła podeszwa. Sam skleił i chodzi. Musi chodzić. Na drugie nas nie stać. Po opłaceniu wszystkich świadczeń zostaje nam 600 tys. zł.

Dobrze, że sama potrafię coś uszyć albo przerobić. Remonty i naprawy w domu robimy razem z synem. Kuchnię wytapetowaliśmy, drzwi okleiliśmy. Na fachowców mnie nie stać.

Żeby kupić sobie i dziecku swetry, musiałam pojechać na Węgry. Czy na rynku i w butikach nie są na moją kieszeń. Czy to jest normalne, żebym po 34 latach pracy musiała przeżywać stresy na granicy, tylko dlatego, żeby ubrać dziecko, bo nie chcę, żeby za bardzo odstawało od swoich kolegów szkolnych.

Uważam, że sytuacja inteligencji jest obecnie tragiczna. Zaciska pasa, mdleje na ulicy, ale stara się trzymać fason. Była nauczycielka nie włoży przecież połatanego płaszcza i podartych butów. Byłoby to poniżej jej godności. Ile ta godność kosztuje, sądzę, że nie każdy wie.

BEATA K. — Jesteśmy młodym małżeństwem z ośmiomiesięcznym dzieckiem. Skończyliśmy studia i zajmujemy się handlem. Musimy to robić, żeby mieć pieniądze. Praca w urzędzie nam tego nie gwarantowała.

Od miesiąca prowadzimy sklepik. Raz w tygodniu jeździmy po towar do Warszawy i Łodzi. W opiece nad dzieckiem pomaga nam moja matka. Bez niej nie dalibyśmy sobie rady. Ona też na razie nas wspiera finansowo, a w lecie dzięki jej działce mamy świeże owoce i warzywa.

Wiem, że bez pomocy matki — chociaż na o dzień nie zawsze o tym pamiętam — nie moglibyśmy żyć na takim poziomie, na jakim żyjemy.

HELENA W. — Oboje z mężem jesteśmy emerytami. Ja ze „starego portfela" (700 tys. zł), mąż zakończył pracę w lipcu stopadzie ubiegłego roku (1.500 tys. zł). Dzięki jego „wyprawce" wymieniliśmy meble. Przedtem brakowało nam na to pieniędzy, chociaż stara szafa już się rozpadała.

Nie mamy żadnych oszczędności. Któregoś dnia małżonek stwierdził, że nie mieści się w garniturze. Trzeba by było kupić nowy, ale teraz ze względów finansowych nie jest to możliwe. Na bieżące wydatki nam wystarcza, na poważniejsze zakupy — nie. Ja chodzę w starym niemodnym płaszczu i butach sprzed lat, ale w moim wieku moda nie jest najważniejszą rzeczą.

TERESA B. — Pracuję w stowarzyszeniu, które pozbawione dotacji, musi samo na siebie zarabiać. W związku z tym prowadzimy działalność gospodarczą. Ja zajmuję się nie tylko kierowaniem placówką, ale też sprzątam, jeżdżę po towar, stoję za ladą, piszę na maszynie. Maszyna — chociaż używana do celów służbowych — jest moją własnością. Przyniosłam ją z domu, bo firmy nie stać na kupno własnej.

Kiedyś miałam czas na pójście do fryzjera, kosmetyczki i manikiurzystki, teraz chodzę zaniedbana, bo brakuje mi czasu, a i pieniędzy nie mam za dużo.

Pracuję od godz. 9 do 17, często skoro świt wyjeżdżam po zaopatrzenie do Warszawy. Ostatnio po awarii służbowego samochodu, używam swojego prywatnego.

Czasami zastanawiam się, czy nie zrezygnować z tej firmy i przerzucić się na własny biznes.

KRYSTYNA H. — Od listopada jestem rencistką z 800 tysięcznym uposażeniem. Mam na utrzymaniu córkę licealistkę. Mąż pije i od niego nie dostaję żadnych pieniędzy.

Chociaż lekarze kategorycznie mi zabronili, przed miesiącem podjęłam pracę na pół etatu. Musiałam, bo na dwie osoby starczało mi tylko na chleb i mleko. Połędwicę mogę kupić córce raz w miesiącu. 30 dkg na kanapki — to wszystko. Żywimy się mielonką, salcesonem, pasztetową, zwyczajną, którą — żeby była smaczniejsza — piekę na rożnie.

Dziś jestem w butach córki, ponieważ w moich złamał się obcas. Naprawa kosztuje 40 tys. złotych. 250 tys. zł zapłaciłam ostatnio za okulary lecznicze dla córki. Stare jej się stłukły. Moja protezka zębowa pękła, za sklejenie dałam 50 tys. zł. Suszarka i magnetofon również zepsute czekają na naprawę w przyszłym miesiącu.

Fotele w domu trzeba wymieniać i nie ma za co. Obraz w telewizorze „lata", ale o nowym sprzęcie nie może być mowy.

Czarny sweter nosimy wspólnie z córką. Trzeba przecież mieć chociaż jedną rzecz wyjściową.

AGNIESZKA B. — Mam 29 lat. Jestem wdową z dwójką dzieci. Córka ma siedem lat, syn — trzy. Razem z rodzinnym dostaję 700 tys. renty po mężu. Pracuję jako sprzątaczka i zarabiam 600 tys. zł. Ponieważ mieszkam w małym miasteczku, mam kawałek ziemi i to mnie ratuje. Uprawiam ogród, hoduję kury.

W większych zakupach pomaga mi moje starsze rodzeństwo, którym powodzi się lepiej niż mnie. (tb)

P.S. Żadna z pań nie zgodziła się na podanie swojego nazwiska.

radio i tv

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 Sygnały dnia, 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 Special English; 8.55 Kto tak pięknie gra — orkiestra Olega Lundsterma; 9.00—19.30 Transmisja obrad Sejmu; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Podróż do kresu nocy" — odc. pow.; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Reportaż; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Wieczory z Rowickim; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 A. Wroński zaprasza.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00; **5.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Bunt na okręcie" — odc. pow.; 9.05 Bez względu na pogodę; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 „Ojczyzna wdów" — odc. pow.; 10.50 Blues w pigułce; 11.00 Kilko słów o...; 11.10 Jazz w pigułce; 11.20 Kilka słów o...; 11.30 Muzyka w dawnym stylu; 12.00 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.00 „Bunt na okręcie" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 W cieniu włoskiego belcanta; 15.00 Posłuchać warto; 15.15 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote nagrania Programu III; 19.50 „Ojczyzna wdów" — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.40 Spotkania o zmroku; 20.45 Fermata; 21.30 Poeci piosenki; 21.55 Studio nagrań; 22.45 Opera tygodnia; 23.05 Polityka; 23.10 Klub folkowy; 23.50 „Formuła I"; 24.00—4.00 Trójka pod księżycem.**

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Marek; 8.30 „Pod znakiem Pogoni" — aud. W. Prochowicza w j. białoruskim; 12.30 Music Radio CD; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi L. Kubicki; 17.30 „Magazyn historyczny" — oprac. D. M. Srzednicki; 18.00 Aktualności; 18.05 Gwiazdy, rytmy, nastroje; 18.45 „Pod znakiem Pogoni" — powtórzenie; 19.00 Wiesław Szymański zaprasza; 22.00 BBC (retransmisja); 23.00 Music Radio CD.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości

9.00 Wiadomości poranne

9.10 „Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych

9.20 „Domowe przedszkole"

9.45 „Herkules Poirot — detektyw" — serial prod. ang.

10.30 Proste opowiadanie — recital zespołu „Manam"

10.55 Aktualności telegazety

11.00—14.55 Telewizja edukacyjna

11.00 „O naturze rzeczy" — „Tworzenie przyszłości" — serial animowany prod. USA

11.30 W świecie sztuki

12.00 Fizyka — Fale elektromagnetyczne

12.30 Cisza i dźwięk — Clarence Barlo z RFN

13.00 Agroszkoła — Sprzęgło i przekładnie ciągnika

13.30 Ziemia — nasza planeta: Wiatr a krajobraz

14.00 M.E.N. informuje

14.05 „Duch romantyzmu" — serial dokument. prod. ang.-franc.

14.55 Program dnia

15.00 „Warszawa 1929—1934" — film dokument.

15.35 „Z archiwum polskiej piosenki"

16.00 Wiadomości popołudniowe

16.10 „Video-Top"

16.20 Dla młodych widzów: „Kwant" oraz film z serii: „O naturze rzeczy"

17.15 Teleexpress

17.35 „Podróże na kresy": „Za Zbruczem" — film dokument.

18.00 „10 minut"

18.10 „Było, minęło, nie wróci" — film dokument.

18.45 Magazyn katolicki

19.15 Dobranoc — „Przygody jeżyka"

19.30 Wiadomości

20.05 „Herkules Poirot — detektyw" — ang. serial kryminalny

20.55 „Pegaz"

21.25 „Interpelacje" — Marian Krzaklewski — przewodniczący KK NSZZ „Solidarność"

22.25 Wiadomości wieczorne

22.40 Wiadomości sejmowe

22.55 „Jazz Jamboree '90" — Kwintet A. Bergorantza

23.30 Język angielski

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa

7.55 Powitanie

8.00 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci

9.00 Transmisja obrad Sejmu

16.55 Program dnia

17.00 „Blizny": „Polowanie z nagonką" — film dokument.

18.00 Program lokalny

18.30 „Cudowne lata" — serial prod USA

19.10 Jerzy Grzegorzewski zaprasza do Teatru Studio

19.30 Język niemiecki

20.00 Studio Sport

21.00 „Ekspres reporterów"

21.30 Panorama dnia

21.45 Sport

21.55 Perły z lamusa: „Nietolerancja" (2) — film fab. prod. USA

23.45 „Rozmowy z Czesławem Miłoszem" — „Okupacja w Warszawie"

23.30 CNN

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny; 7.00 Z komunikatów MSW; 7.20 Puchary europejskie w piłce nożnej; 9.00 Godzina dla dzieci; 10.00 Wiadomości; 10.15 Puchary europejskie w piłce nożnej; 13.00 Wiadomości; 13.15 Filmy animowane; 13.40 Mama, tata i ja; 14.10 Do lat szesnastu i więcej...; 14.55 Uroczysta akademia z okazji Dnia Kobiet; 16.30 „Południk" — wiadomości międzynarodowe; 16.45 Filmy animowane; 17.25 „Przygody Kwintyna Durwarda, strzelca gwardii królewskiej" — film radz.-rum., na motywach powieści Waltera Scotta; 19.00 Dziennik; 19.45 Zaprasza Larysa Rubalska; 22.05 Wiadomości; 22.25 „To mężczyzna, to znów kobieta" — film fab.; 0.30 „Mój anioł" — film dok. 1.00 Zakończenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNA
SKY ONE

7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.50 Panel Pot Pourri; 11.00 Tu Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 Prawdziwe wyznanie; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Żona tygodnia; 16.15 Oczorowana; 16.45 Kot DJ; 18.00 Punky Brewster; 18.30 Michales Navy; 19.00 Więzy rodzinne; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 W żywym kolorze; 21.00 Simpsonowie; 21.30 Skrzydła; 22.00 Mądrala; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Nocny sąd; 24.00 Outer Limits.

EUROSPORT

7.00 Kot DJ; 8.30 Eurobik; 9.00 Wyścigi moto w 1990 r.; 9.30 Golf z RPA; 10.30 Szermierka z Moskwy; 11.30 Eurobik; 12.00 Łodzie motorowe w 1990 r.; 13.00 Sanki z Igls; 13.30 Golf z Francji; 15.30 Piłka ręczna; 16.30 Rajdy w Niemczech; 17.00 Narty; 18.00 Moto-wieści; 18.30 Hippika z Holandii; 19.30 Wiadomości z Europy; 20.00 Siatkówka z Majorki; 21.00 Tenis Virginia Slims; 23.30 Piłka nożna w Europie; 24.00 Golf z RPA; 1.00 Wiadomości z Europy.

FILMNET

7.00 Gdzie rzeka staje się czarna; 9.00 Znak Zorro; 11.00 Podróż na odległą stronę słońca; 13.00 Bullitt; 15.00 Walczymy — thviller; 17.00 Trójka uciekinierów; 19.00 Wild Party; 21.00 Poza murami — dramat; 23.00 Zdradzona — agentka zakochuje się w „obiekcie"; 1.15 Ołowiane żołnierzyki — sensacyjny; 3.00 Gliniarz w dżinsach; 5.00 Obietnice — chłopak nie rozpoznaje ukochanej po operacji twarzy.

RTL PLUS

8.35 Show-sklep; 11.00 Riskant; 12.00 Wysoka cena; 12.35 Dezernat M; 13.20 California Clan; 14.05 Springfield Story; 14.50 Dzika róża; 15.50 Buck James; 16.40 Riskant; 17.10 Wysoka cena; 18.00 Człowiek wart 6 mln dolarów; 19.20 21 Jump Street; 20.15 Łobuziak z pierwszej ławki; 22.05 Polowanie na panny w Woerthersee — film; 23.40 Mściciele świata przestępczego.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Białostocki Teatr Lalek — „Krzesiwo", godz. 10 i 12; w terenie (Ełk): „Ballada o najpiękniejszej wiosce".

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry FB pod dyrekcją Z. Wisłockiej (Belgia), z udziałem B. Halskiej (skrzypce — Francja), godz. 16.

KINA

„Pokój" — „Pretty Woman" (USA, l. 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Ton" — Kino lektur szkolnych: „Przygody Robinsona Cruzoe" (radz.), godz. 9; „Indiana Jones i ostatnia krucjata" (USA, l. 12), godz. 13 i 17.30; „Koszmar z ulicy Wiązów V" (USA, l. 15), godz. 11, 15.30 i 20.

„Forum" — „Zabójcza broń II" (USA, l. 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Komandosi pustyni" (USA, l. 15), godz 11, 13 i 15; „Diamentowa gorączka" (USA, l. 15), godz. 17 i 19; „Sylwia" (USA — erotyk, l. 18), godz. 21.

„Syrena" — „Cocoon" (USA, l. 15), godz. 11 i 15.30; „Chora z miłości" (USA, l. 15), godz. 13; „Dzieci gorszego Boga" (USA, l. 15) godz. 17.30; „Fatalne zauroczenie" (USA, l. 18), godz 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Co lubią tygrysy" (polsk., l. 18).
Łapy — „Żyj i pozwól umrzeć" (USA, l. 15).
Siemiatycze — „Cohen i Tate" (USA, l. 18), „Predator" (USA, l. 15).
Sokółka — „Nieśmiertelny" (ang., l. 15).
Suchowola — „Nocny jastrząb" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Otchłań" (USA, l. 15).
Grajewo — „Burzliwy poniedziałek" (ang., l. 18).
Kolno — „Nocne gry" (USA, l. 18).
Wys. Mazowieckie — „M.A.S.H." (USA, l. 15) „Obcy — decydujące starcie" (USA, l. 15)
Zambrów — „Pożegnanie z Afryką" (USA, l. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Płonąca kobieta" (RFN, l. 18).
Augustów — „9 i pół tygodnia" (USA, l. 18).
Biała Piska — „Gwiezdny przybysz" (USA, l. 15).
Ełk „Polonia" — „Connan barbarzyńca" (USA, l. 15).
Giżycko — „Turner i Hooch" (USA, l. 15), „Gliniarz do wynajęcia" (USA, l. 15).
Gołdap — „Tango i Cash" (USA, l. 15).
Kowale Oleckie — „Lody na patyku V" (RFN-Izrael, l. 18).
Mikołajki — „Magiczny warkocz" (chińsk., l. 12)
Olecko — „Krwawy sport" (USA, l. 15).
Orzysz — „Czarownica" (USA, l. 18).
Pisz — „Gliniarz z Beverly Hills II" (USA, l. 15), „Interkosmos" (USA, l. 12).
Ryn — „Batman" (USA, l. 12).
Węgorzewo — „Kosmiczne jaja" (USA, l. 12).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.

— ul. I. Białówny, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego

— ul. Krasińskiego 1, tel. 999 oraz 22-222 — internistyczne

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

APTEKA
(ostry dyżur)

— ul. Suraska 2, tel. 204-53

Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 7.III.1991 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-81

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60 tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—6

Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17—22.

POSEZONOWE CENY!
P.Z. „GABRIELA" i B.H. „POLFROST"

POLECAJĄ

konfekcję po atrakcyjnych cenach:
HURT: B.H. „POLFROST" — Łomża, Al. Legionów 7 tel. 60-67

DETAL: Sklepy „POLFROST" w Łomży:
— ul. Wojska Polskiego 28, tel. 62-75.
— ul. Kardynała Wyszyńskiego 8
Sklepy spożywczo-przemysłowe:
— Piątnica, ul. Stawiskowska 26, tel. 43-43.
— Zambrów, ul. Świętokrzyska 1, tel. 21-24.

Łg 1472-1

Przedsiębiorstwo Realizacji Inwestycji w Łomży organizuje PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej sieci wodociągowej na odcinku z rejonu Podgórza do m. Łomży. Termin wykonania dokumentacji określa się do dnia 30.03.1991 r.

Oferty winny zawierać dane wyjściowe do kosztorysowania tj. stawkę projektową roboczogodziny i zagwarantowany termin wykonania.

Oferty należy składać w Sekretariacie PRI, najpóźniej w dniu przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu 8.III.1991 r. o godz. 11 w biurze PRI ul. Polowa 22.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Łg 1469-1

Ogłoszenia ekspresowe

MONTAŻ drzwi antywłamaniowych, boazeria zabudowy. Łomża, tel. 66-54.
Łg 1489-1

SPRZEDAM 5 m sześc. sosna 80 m, zatrudnię kierowcę do żuka. 514-509.
g 2297-1

PILNIE sprzedam działkę. Łomża, tel. 59-43.
Łg 1493-1

SPRZEDAM dom drewniany z działką (lub bez) i obory dębowe. Marek Gosk, Wdziękoń 1, gmina Zambrów.
Łg 1491-1

UWAGA ZAOPATRZENIOWCY

Specjalna oferta dla waszego zakładu. PPH „EWRA" Łomża, tel. 37-51

OFERUJE

po korzystnych cenach:
- ręczniki frotte
- pastę BHP
- mydło
- rękawice ochronne
- koszule flanelowe
- ubrania robocze

Możliwość dostawy naszym transportem.
ZAPRASZAMY **do współpracy.**
Łg 1486-1

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Łomży, ul. Nowa 2, ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Autobus Jelcz 080, nr rej. LOB 136C
   Cena wywoławcza 45 mln zł

Przetarg odbędzie się dnia 28 marca 1991 r. o godz. 9 w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, ul. Nowa 2, pokój nr 217.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych, pokój nr 210, najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się ww. dnia o godz. 12.
Samochód można oglądać w dniach 25—27.03. 91 r. w garażach Komendy Rejonowej Straży Pożarnych, ul. Sikorskiego w godz. 8-14.
k 8037-1

ZARZĄD GMINY W BANIACH MAZURSKICH ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę następujących lokali:

— lokal po biurze byłej Przychodni dla Zwierząt w Baniach Mazurskich składający się z 4 pomieszczeń o powierzchni użytkowej 54 m kw.

Cena wywoławcza 6.000,— zł za 1 m kw. miesięcznie.

— garaż murowany przy Przychodni dla Zwierząt w Baniach Mazurskich o powierzchni 22,10 m kw.

Cena wywoławcza 500,— zł za 1 m kw. miesięcznie.

— część budynku gospodarczego murowanego byłej stajni przy Przychodni dla Zwierząt w Baniach Mazurskich o powierzchni 63,7 m kw.

Cena wywoławcza 500,— zł za 1 m kw. miesięcznie.

— magazyn blaszak przy ul. Świerczewskiego 9 w Baniach Mazurskich o powierzchni 87 m kw.

Cena wywoławcza 300,— zł za 1 m kw. miesięcznie.

Przetarg odbędzie się 21 marca 1991 roku o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Banie Mazurskie (pokój nr 2).

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 11.00.

k 7931-1

PHU „ELMAR"
OFERUJE
BLACHĘ OCYNKOWANĄ 0,5×1000×2000
STAL ZBROJENIOWĄ ⌀5,5—14
STYROPIAN w płytach gr. 2—20 cm
Biuro Handlowe
Białystok, ul. Sienkiewicza 82
Tel. 415-181 wewn. 249, 206. Tlx 852115
g 1945-00

HURTOWNIA BIAPOL
tel. 256-89
Białystok,
Handlowa 7,
magazyn nr 4, godz. 8—15, również soboty. Cytrusy, słodycze z imp. art. spożywcze, napoje 1,5 l.
k 7953-0

Prywatna Firma Budowlana
ZLECI:
Wykonanie stolarki drzwiowej i okiennej.
ZATRUDNI:
- murarzy-tynkarzy
- zdunów
- mechaników samochodowych
- dozorców.

Białystok 6,
skr. pocz. 18
g 2030-00

OKAZJA!
Pralki WIATKA 14
— tylko 3.100.000
Lodówki H-130
— tylko 1.600.000
PUS Suwałki,
ul. Noniewicza 14A
tel. 44-96.
Sg 227-0

HURTOWNIA ART. SPOŻYWCZYCH ABC
Białystok, ul. Hurtowa 2
POLECA
po atrakcyjnych cenach:
— cukier i inne art. spożywcze
— śledzie solone oraz marynaty.
Codziennie w godz. 8-18 soboty 8-16.
Tel. 275-14, 275-46, 274-49.
g 2024-0

HURTOWNIA
Sprzedaż hurtowa i detaliczna:
— rowery
— farby budowlane
— farby samochodowe
— rozpuszczalniki
— kleje
— motory
— motorowery.
Ełk, ul. Gdańska 9A
tel. 27-97.
g 2033-0

samochody

AUDI 80 model 81 stan idealny. Mercedes 250. Tel. 516-954. g 2256-1

126p (rok 1987) — sprzedam. Sokółka 38-82. g 2289-1

FORD Escort — sprzedam. Tel. 75-45-65. g 2262-1

JELCZ wywrotka — sprzedam. Tel. 514-559 (po 16). g 2281-1

ŁADA „combi" 1990. Tel. 241-87. g 2251-1

PASSAT 1981 Polo 81 pilnie sprzedam. 18-11-26. g 2248-00

POLONEZA (1983) — sprzedam. Węgorzewo tel. 22-32. Wg 3960-1

SPRZEDAM mercedesa 115—200D, stan dobry, cena 16.000.000. Olmonty 23. g 2283-1

SPRZEDAM FSO-1500 (1987) Gołdap, Pionierska 15/34. Tel. 15-04-73. p 162-1

VOLKSWAGEN Transporter 1988, Oka 1990 — sprzedam. Choroszcz, Mickiewicza 20. g 2269-1

NYSE rok 1986 sprzedam. Tel. 413-561, 414-653 (po godz. 16). g 2241-1

ŁADĘ, nivę półroczną sprzedam. 52-00-97 (wieczorem). g 2022-00

OPEL Ascona 1,9 rok 1979 — stan dobry. Mońki, Małynicza 29. g 2252-1

ŻUK skrzyniowy 1988 — sprzedam. Tel. 414-245. g 2265-1

ROBUR furgon 1981, zastawa 1980 — sprzedam. Jutrzenki 18. g 2267-1

VOLVO 6 ton 83 rok buda aluminiowa, stopka hydrauliczna, tel. 419-443. g 2282-1

SPRZEDAM karoserię FSO kompletną po kapitalnym remoncie. Mazowiecka 39/38. g 2275-1

usługi

PAL montaż. 521-843. g 1862-0

TELENAPRAWA. 754-223. g 2243-0

PRZESTRAJANIE telewizorów. 523-683. g 2234-0

CYKLINOWANIE. 43-49-48. g 2236-0

Wyrazy głębokiego współczucia
Koł. Grażynie Sikorze
z powodu zgonu
MĘŻA
składają:
Dyrekcja i współpracownicy BKSM w Białymstoku
k 8029-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Leszkowi Woroszyło
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Koleżanki i Koledzy z Zakładu Radiokomunikacji i Teletransmisji Oddział w Białymstoku
k 8027-1

Panowie i Panie
u nas kwiatki najtaniej
Jak co roku Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Białymstoku
zaprasza
wszystkich mieszkańców miasta i regionu na:
WIOSENNY KIERMASZ KWIATÓW DONICZKOWYCH
Kiermasz odbędzie się w dniach 6—9.03.1991 r. w budynku NOT-u przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 2, w godz. 9—17.
g 2218-00

TYNKI, glazury, malowanie. Choroszcz, Mickiewicza 20. g 2269-1

USŁUGI autokarem — ceny konkurencyjne. Tel. 410-450 (po 16). g 2284-1

GARAŻE, stragany, haki holownicze, kraty. 284-77. g 2231-0

WYKONUJĘ instalacje sanitarne, ogrzewania, materiały własne, powierzone. Sukienna 2/14. g 2250-1

SZKLENIE okien. Tel. 425-222. g 2259-1

AGENCJA „Mazury" obrót nieruchomościami, zamiana i wynajem mieszkań. Ełk, Mickiewicza 4. g 1883-0

różne

M.A.D. HURTOWNIA POLECA importowane i krajowe: KOSMETYKI, ZABAWKI, BIŻUTERIĘ, ODZIEŻ, CHEMIĘ GOSPODARCZĄ.
Łomianki k.Warszawy
ul. Jedności Robotniczej 49.
ZAPRASZAMY 8—17, sob. 8—15.
k 7907-00

HURTOWNIA „ALEX" — Łomża, ul. Partyzantów 50 poleca koszule chińskie, bieliznę oraz odzież w szerokim wyborze. Łg 1464-0

SPRZEDAJĄ maszyny przemysłowe krawieckie, stębnówki ŁZ Minerwy i dziurkarkę nową. Tel. 236-12. g 2041-00

PAPIER samoprzylepny biały, matowy B2 — 2800,— — sprzedam. Tel./fax Warszawa 28-14-95. k 7695-00

„BUDOMEX" w Gołdapi oferuje hurtowe zaopatrzenie w glazurę i terakotę produkcji Opoczno oraz wyroby hutnicze, aktualnie stal zbrojeniowa średn. 6 do 12, blacha ocynk., kątowniki. Tel. 15-11-42, telex 522170, ul. Gumbińska 1. Zapraszamy do hurtowni artykułów spożywczych. k 7959-0

ZAPOROŻEC, TV, szafka na buty — 611-023. g 2242-1

BULLTERIERY rodowodowe — sprzedam. 434-498. g 2246-00

REGAŁ używany — sprzedam. Tel. 435-836 (7.15—15). g 2280-1

OWCZARKI kaukaskie — import ZSRR. Tel. 414-149. g 2273-0

BLACHA ocynkowana, pręty żeliwne, grzejniki żeliwne. Ełk, tel. 24-06. g 2247-1

SPRZEDAM mozaikę dębową po 55 i jesionową po 60 tys./m kw. Zakład Stolarski Dubiny, tel. 33-20 Hajnówka. g 2261-1

BLACHA ocynkowana 60.000 — rachunki. 18-26-32. g 2032-00

SPRZEDAM działkę rzemieślniczą. Grajewo, tel. 22-81 (do piętnastej). Łg 1477-1

SPRZEDAM działkę budowlaną 450 m kw. Zambrów, tel. 36-49 (po siedemnastej). Łg 1478-1

DZIAŁKĘ uzbrojoną (1950 m) w Suwałkach przy Pułaskiego (Nowotki) — sprzedam. Wiadomość: Orneta tel. 41. g 2285-1

WYNAJMĘ dom powierzchnia 900 metrów kw. śródmieście Białegostoku na działalność usługowo-handlową. Oferty Biuro Ogłoszeń „2271". g 2271-1

SPRZEDAM dom z działką budowlaną w Grajewie. Wiadomość: Halina Socha, Napierskiego 38/17 Szczecin, tel. 627-891. p 163-1

SPRZEDAM ciągniki 2 szt. C-360 rok prod. 1980. Brzozowo Panki 5 koło Łap. g 2260-1

SPRZEDAM: MF-255, C-360, Bizon 2056, roztrząsacz dwuosiowy resorowany, Wicher, dom drewniany. Kazimierz Jabłoński, Koty 2, 18-311 Gać. Łg 1473-1

BETONIARKI 220 V — firma „Alex", Łomża ul. Nowogrodzka 17, tel. 63-57. Łg 1479-1

BORTY dł. 4,10, opony 8,25×20 sprzedam. Szeroka 6 m 12. g 2270-1

SPRZEDAM tanio żuka 1980, przyczepę niską 4 t, FSO 3 lata, młocarnię, ciągnik nowy. Waldemar Gromadzki, Kol. Kawałek, Biała Piska. p 146-0

BIZON 79 rok, star 29 szafa — skrzyniowy — sprzedam, zamiana „maluch", propozycje. Sokółka 33-91 (po 19). g 2266-1

23 LUTEGO 1991 w Michałowie zgubiono 7 mln zł. Uczciwego znalazcę czeka wysoka nagroda. UPT Michałowo. Włodzimierz Monach, Nowa Wola 67, 16-050 Michałowo. g 2249-1

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę o treści jn. Firma Agent 19-300 Ełk Wojciech Mosiej, ul. Gdańska 12/45, tel. 33-13, 40-96. g 2244-1

CHAŁUPNICTWO 135.000 dziennie. Koperta, znaczek, 2300 koszt kserokopii. Warszawa 83, Box 52. p 71-00

SPÓŁKA z o.o., Jersey Białystok, Raginisa nr 73 (w likwidacji) po raz drugi wzywa wierzycieli do stawienia się w siedzibie spółki. g 2278-1

lokale

AGENCJA PRAWNICZA „DOMINIUM" — kupi — sprzeda mieszkania, domy, działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16 a — 219-40, Legionowa 18 — 418-360 wewn. 240. g 1998-0

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem pilnie poszukuje stancji. Tel. 514-542 (po 15). g 2258-1

SZUKAM lokalu powyżej 100 m kw., telefon, c.o. 415-134. g 2268-1

Kioski
UNITRADE
Tel. 281-45.
g 2286-0

HERBATA
NAJTAŃSZA W KRAJU!!!
tel. 241-61 Białystok ul. Skłodowskiej 2/1
k 7963-0

RHSP — BIAŁYSTOK
ZAPRASZA
do nowo otwartego
DOMU HANDLOWEGO „DOJLIDY"
w Białymstoku
ul. Nowowarszawska 128
(Składnica Maszyn Rolniczych)
codziennie w godz. od 9 do 17
z wyjątkiem wolnych sobót.
Oferujemy bogaty wybór artykułów:
- sprzęt RTV,
- sprzętu gospodarstwa domowego,
- chemii gospodarczej,
- obuwie, galanteria i odzież

Ceny artakcyjne.
Zapraszamy
k 7843-0

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
„MODESTUS"
w Bydgoszczy
Filia w Białymstoku
ul. Warszawska 79,
tel. 414-609, 750-312 wewn. 19

OFERUJE W SPRZEDAŻY HURTOWEJ i DETALICZNEJ po atrakcyjnych cenach

TELEWIZORY, MAGNETOWIDY, ODTWARZACZE
renomowanych firm japońskich:
JVC, FUNAI, ORION, SANYO
Zapraszamy codziennie w godz. 8—17.
Udzielamy rocznej gwarancji.
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny w punkcie sprzedaży.
g 2044-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Kowalach Oleckich, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:
— Robur LO 3000 skrzyn. plandek. cena wywoławcza 12,5 mln zł
Pojazd można oglądać w każdy dzień roboczy od godz. 8 do 14.
I przetarg odbędzie się dnia 14 III 1991 r. o godz. 11, w przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do Banku Spółdzielczego Kowale Oleckie najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 7915-1

SENSACJE ● PRZYGODY ● SPORT ● MOTORYZACJA ● KRYMINAŁY ● FILM ● PIĘKNE DZIEWCZYNY ● VIDEO
NOWOŚĆ!!!
KOLOROWY MAGAZYN DLA WSZYSTKICH
Lektyr
JUŻ W KIOSKACH
NOWOŚĆ!!!
KUPISZ — wygrasz wycieczkę na HAWAJE
k 7723-00

Dziesiątka lekkoatletów, a w niej Krystyna Danilczyk odleciała do Sewilli

Od piątku do niedzieli (8—10 bm.) w stolicy Andaluzji — Sewilli lekkoatleci walczyć będą o medale **III halowych mistrzostw świata.** W środę w godzinach rannych odleciała reprezentacja Polski. O dwie osoby zmniejszyła się ekipa biało-czerwonych. Nie wyjechała rekordzistka kraju w trójskoku, **Urszula Włodarczyk** z AZS AWF Wrocław (śmierć ojca) oraz tegoroczny mistrz Polski w biegu na 800 m, **Zbigniew Janus** (Wisła Kraków), u którego stwierdzono niedozwolony środek „Heptaminol". Ten sam środek wykryto u klubowego kolegi Janusa, **Krzysztofa Ożoga,** brązowego medalisty biegu na 3000 m podczas ostatnich halowych mistrzostw kraju w Spale. Obaj zrezygnowali z kontrekspertyzy, za którą sami musieliby zapłacić.

Zbigniew Janus i Krzysztof Ożóg zostali zawieszeni w prawach zawodnika do czasu przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego przez Komisję Dyscypliny i Wyróżnień PZLA.

Wracając do mistrzostw halowych świata w Sewilli — te w tego typu imprezach nie wszyscy czołowi zawodnicy chcą zimą startować pod dachem. Po prostu dla niektórych gwiazd światowej la najważniejszą próbą tego roku będą mistrzostwa świata na otwartym stadionie w sierpniu w Tokio i nie chcą trwonić sił na wypracowanie dwóch szczytów formy w sezonie.

Krystyna Danilczyk (Jagiellonia) bronić będzie w Sewilli barw Polski w pchnięciu kulą. Od trzech lat trenuje w Jagiellonii pod kierunkiem **Henryka Olszewskiego.** Wychowała się w suwalskiej Hańczy, a jej pierwszym szkoleniowcem był **Jerzy Broć.** Gdy zaczęła startować w Jagiellonii, to pchała kulą niewiele ponad 15 metrów. W zeszłym roku rekord życiowy ustanowiła wynikiem 18,31. Trzykrotnie była mistrzynią Polski w kategorii młodzieży, dwa razy mistrzynią halową Polski i wicemistrzynią na powietrzu. Posiada doskonałe warunki fizyczne do uprawiania tej konkurencji.

Jej ambicją jest zakwalifikowanie się do startu w mistrzostwach świata na otwartym powietrzu w Tokio i reprezentowanie barw Polski (czerwiec) w Pucharze Europy we Frankfurcie. Jak wiemy — Polska zakwalifikowała się do grupy „A".

Pchnięcie kulą rozegrane zostanie w Sewilli w ostatnim dniu halowych mistrzostw. Przed południem odbędą się eliminacje, a po południu finał. (let)

Szachowy przeplataniec

Remisy A. Zawadzkiej

Szachowe mistrzostwa Polski kobiet w Lubniewicach dobiegły półmetka. Po rozegraniu 7 rund 14 uczestniczek miało dzień przerwy. Jak dotychczas znakomicie spisuje się **Czesława Grochot (KKSz. Kraków).** Wygrała wszystkie 7 partii i prowadzi ze 100-procentowym rezultatem. Tuż za nią obrończyni tytułu **Bożena Sikora-Giżyńska** (BBTS Bielsko-Biała) — 6,5 pkt.

Kolejne dwie partie zremisowała **szachistka Jagiellonii — Alicja Zawadzka.** Nie rozstrzygnęła gier z Krystyną Dąbrowską (Legion Warszawa) i Anną Lissowską (Maraton Warszawa). Białostoczanka ma **3 pkt.** i plasuje się na dzielonym **7—11 miejscu.**

W Lubniewicach rozpoczęły się także **mistrzostwa Polski kobiet do lat 20. Jolanta Krynicka (Jagiellonia)** zremisowała z M. Wołowiec (Czarni Rzeszów) i przegrała z M. Sułkowską (BBTS Bielsko Biała).

— ◆ —

W meczu o wejście do szachowej II ligi juniorów Promień Mońki pokonał **Warmię Grajewo 7,5:4,5.** Punkty zdobyli: dla Promienia — **Magda Brzostowska i Ireneusz Zyskowski — po 2, Andrzej Rybaczek i Adam Grygorczuk — po 1,5, Aneta Boufał — 0,5;** dla Warmii — **Konrad Fleijter — 2, Aneta Mroczkowska — 1,5 i Andrzej Składanek — 1.**

16—17 marca w kolejnym meczu, juniorzy **Promienia** spotkają się **w Warszawie z AZS UW. W tym samym terminie,** w pojedynku **o wejście do szachowej II ligi seniorów, Jagiellonia** podejmie **Roszadę Hawa.**

— ◆ —

Dzisiaj, 7 bm. o godz. 16.30 w klubie „Ziemowit" w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 81 rozpoczną się rozgrywki ligi TKKF w szachach, organizowane przez Ognisko TKKF „Hetman". Zgłoszenia 4-osobowych drużyn, w których nie mogą być zawodnicy grający o wejście do II ligi, na miejscu turnieju.

W sobotę i niedzielę, 9—10 bm. o godz. 10 także w „Ziemowicie" rozegrane zaś zostaną **otwarte mistrzostwa Białostocczyzny w szachowej grze aktywnej.** (dk)

W Marianowie

Trzeci turniej rankingowy zakończył mistrzostwa województwa łomżyńskiego szkół średnich w tenisie stołowym. Zawody odbywały się w Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie.

WYNIKI: gra pojedyncza dziewcząt — 1. Renata Dąbrowska, 2. Anna Konopka (obie ZSR Marianowo), 3. Barbara Konopko (ZSZ 1 Łomża); gra pojedyncza chłopców — 1. Sławomir Gacki, 2. Andrzej Pałęga (ZSMech. Łomża), 3. Tomasz Kowalczyk (ZSR Marianowo); gra podwójna dziewcząt — 1 Anna Konopka — Renata Dąbrowska ZSR Marianowo, 2. Barbara Konopko — Wioletta Dzieżgowska (ZSZ 1 Łomża), 3. Ewa Polkowska — Krystyna Jabłonowska (ZSMech Łomża); gra podwójna chłopców: 1. Andrzej Pałęga — Sławomir Gacki (ZSMech. Łomża), 2. Jacek Zareba — Tomasz Kowalczyk (ZSR Marianowo) 3 Dariusz Piekarski — Grzegorz Kozłowski (LO Wysokie Mazowieckie).

Klasyfikacja końcowa mistrzostw: gra pojedyncza dziewcząt — 1. Renata Dabrowska. chłopców — 1. Sławomir Gacki. debel dziewcząt — 1. Konopka — Dąbrowska, debel chłopców — 1. Pałęga — Gacki. (kłos)

Legia–Sampdoria 1:0 (1:0)

„Białostocki" gol na otwarcie sezonu

Udanie polscy piłkarze rozpoczęli międzynarodowy sezon. A to za sprawą **warszawskiej Legii,** która w pierwszym ćwierćfinałowym meczu o **Puchar Zdobywców Pucharów,** pokonała wczoraj na stadionie przy ul. Łazienkowskiej **Sampdorię Genua 1:0 (1:0).** Zwycięskiego gola zdobył **Czykier** w 45 min. Sędziował **Muhmenthaler** (Szwajcaria). Widzów ok. 10 tys.

LEGIA: Szczęsny — Kubicki, Gmur, Bąk, Czachowski — Czykier ,L. Pisz, Iwanicki — Łatka (9 min. Kowalczyk), Sobczak, Cyzio.

SAMPDORIA: Pagliuca — Mannini, Katanec, Pari, Wierchowod — Lanna, Lombardo, Cerezo, Branca — Mancini, Dossena.

W środę Legia zagrała pierwszy oficjalny mecz w 1991 roku. Sampdoria jest w pełni sezonu. W stołecznym zespole zabrakło **Jóźwiaka** (kartki), **Budki** (kontuzja) i właściwie **Łatki,** który szybko został kontuzjowany; nie mówiąc już o **Koseckim.** W drużynie gości nie grali **Michajliczenko i Vialli.** Po rundzie jesiennej warszawianie zajmują w tabeli polskiej I ligi 9 miejsce. Włosi są aktualnymi wiceliderami „serie A" i obrońcami Pucharu Zdobywców Pucharów. Już te porównania mówią o szansach środowych przeciwników. Ale cóż znaczy ambicja i wola walki!

W pierwszym kwadransie gry wyczuć można było, że legioniści są pełni respektu do Sampdorii. Lecz w miarę upływu czasu zaczęli grać odważniej i mecz wyrównał się. To właśnie gospodarze stworzyli groźniejsze sytuacje strzeleckie. W 13 min. Pagliuca sparował strzał z rzutu wolnego Pisza, a dobitka Czachowskiego była minimalnie niecelna. W 38 min. obrońca Gmur przeszedł całe boisko ale w pojedynku sam na sam z włoskim bramkarzem spudłował. Tuż przed przerwą Pisz wycofał piłkę z rzutu rożnego do Iwanickiego. Dośrodkowanie tego ostatniego przedłużył głową **eks-Jagiellończyk Czykier.** Piłka skozłowała przed Pagliucą i wpadła do bramki!

W II połowie Sampdoria miała zdecydowaną przewagę. Jednak tym razem szczęście sprzyjało ambitnym legionistom. Wygrali 1:0 i 20 marca zapowiada się ciekawy rewanż w Genui. (dk)

PUCHAR EUROPY

Spartak Moskwa — Real Madryt 0:0.

Crvena Zvezda Belgrad — Dynamo Drezno 3:0 (2:0).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Dynamo Kijów — FC Barcelona 2:3 (1:2)

PUCHAR UEFA

FC Bologna — Sporting Lizbona 1:1 (0:0).

Strzelali w „10"

ZW LOK w Białymstoku zorganizował międzywojewódzkie zawody strzeleckie z broni pneumatycznej, które były jednocześnie eliminacjami do mistrzostw Polski LOK. Startowali w nich zawodnicy LOK z trzech stolic województw naszego regionu.

WYNIKI. Juniorki młodsze: karabinek pneumatyczny — 1. Katarzyna Baranowska (Białystok) — 336 pkt.; pistolet pneumatyczny — 1. Anna Fiedosiuk (Białystok) — 345, 2. Beata Brzeziak (Łomża) — 238. **Juniorki:** karabinek pneumatyczny — 1. Barbara Żukowska (Białystok) — 341, 2. Edyta Łojewska (Suwałki) — 275; pistolet pneumatyczny — 1. Małgorzata Klimiuk (Białystok) — 367, 2. Elżbieta Bruszczyńska (Łomża) — 175. **Juniorzy młodsi:** karabinek pneumatyczny — 1. Mariusz Rybałtowski (Białystok) — 265, 2. Dariusz Wądołowski (Łomża) — 210; pistolet pneumatyczny — 1. Wojciech Sosnowski (Białystok) — 316, 2. Adam Mogielnicki (Łomża) — 167. **Juniorzy** karabinek pneumatyczny — 1. Jarosław Miksza (Białystok) — 518, 2. Dariusz Śliwecki (Łomża) — 387; pistolet pneumatyczny: — 1. Tomasz Tekień (Białystok) — — 532, 2. Radosław Kuszel (Suwałki) — 414 pkt.

Organizatorzy zawodów dziękują tą drogą dyrekcji VI LO Białystok i opiekunowi szkolnego koła LOK — Januszowi Okołowiczowi za udostępnienie sali i pomoc w przeprowadzeniu imprezy. (dk)

Białe szaleństwo

Na trasach narciarskich w Szepietowie w woj. łomżyńskim odbyły się indywidualne zawody wojewódzkie w narciarstwie klasycznym. Startowało w nich 80 zawodników i zawodniczek. Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco.

Szkoły podstawowe: dziewczęta (3 km) — 1. Urszula Banach, 2. Bożena Trzcińska 3. Agata Makowska (wszystkie z Turośli); chłopcy (5 km) — 1. Zenon Stachelek (Turośl), 2. Paweł Pichlowski (Dąbrowa Wielka), 3. Adam Pianko (Turośl)

Szkoły ponadpodstawowe: dziewczęta: — 1. Urszula Gudlewska, 2. Ewa Wszeborowska, 3. Sylwia Butler (wszystkie Zespół Szkół Rolniczych w Marianowie); chłopcy — 1. Andrzej Sejnowski, 2. Piotr Kordel. 3. Jan Ciszkowski (wszyscy z ZSR w Marianowie).

Poza konkursem: 1 Sylwester Szepietowski. 2. Dariusz Sawko.

Organizatorem zawodów był Zarząd Oddziału Wojewódzkiego SZS, który składa gminnej instancji SZS i nauczycielom z Szepietowa serdeczne podziękowania za wzorowe przeprowadzenie mistrzostw. (kłos)

W lasku Wiszałki Komenda Hufca ZHP, TKKF i SZS w Kolnie zorganizowały także otwarty bieg narciarski. O nagrody, ufundowane przez organizatorów oraz FPiU, ZDZ, UMiG w Kolnie, a także ZW TKKF w Łomży, rywalizowało ponad 70 osób.

Zwycięzcy: 7—9 lat — Grzegorz Kowalczyk (SP 1 Kolno); 10—12 lat — Anita Pac (SP 1 Kolno) i Robert Sekściński (SP 2 Kolno); 13—15 lat — Marzena Wszechborowska (SP 1 Kolno) i Grzegorz Wiszowaty (SP Grabowo); 16—18 lat — Zdzisław Śliwecki (LO Kolno); powyżej 19 lat — Waldemar Długozima (Mały Płock).

Podobne biegi narciarskie, z udziałem 80 zawodniczek i zawodników, odbyły się w Jasionowie koło Suwałk.

W najmłodszej grupie do lat 6 zwyciężyła Paulina Kuczyńska przed Pawłem Motulewskim i Karolem Grądzkim. A oto zwycięzcy w pozostałych grupach wiekowych: **młodzicy** — Justyna Szeszko i Bogusław Trzasko; **juniorzy młodsi** — Justyna Kościuk i Krzysztof Kruk; **juniorzy** — Wojciech Oberszt (wszyscy SP Dubeninki); **seniorzy** — Dariusz Rogala (ZSZ Sejny) Drużynowo triumfowała SP Dubeninki przed SP 1 Sejny i SP Sokółka. (dk)

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK

1, 26, 27, 40, 41

SUPER LOTEK

4, 23, 33, 36, 38, 43, 48

Przed weekendem

Nie tylko futbol

W najbliższą niedzielę, 10 bm. rozpoczyna się runda wiosenna piłkarskiej ekstraklasy i II ligi. Stęsknieni za futbolem kibice udadzą się na stadiony. Ale w nadchodzący weekend piłka toczyć się będzie nie tylko po trawie (czy raczej błocie i śniegu).

INAUGURACJA

Wczoraj, w samo południe piłkarze **Jagiellonii** zakończyli jeden z ostrzejszych treningów przed niedzielnym (godz. 11) spotkaniem o mistrzostwo II ligi z **Zagłębiem Wałbrzych.** Przypominamy, że najbliższy przeciwnik białostoczan plasuje się aktualnie w tabeli na 10 pozycji z 19 punktami.

Jagiellończycy są w pełni sił i w inauguracyjnym meczu chcą zagrać ambitnie, skutecznie. Zwycięstwo jest mocnym atutem w dalszych pojedynkach.

Mecz rozegrany zostanie na dobrej płycie **stadionu przy ul. Jurowieckiej,** o ile nie zmienią się warunki pogodowe. Pracownicy Jagiellonii w porę zebrali z boiska śnieg i troskliwie dbają o nawierzchnię.

Kapitanem zespołu białostockiego w rundzie rewanżowej, również będzie **Jarosław Bartnowski.**

Przy okazji prostujemy wczorajszą informację. Bilet ulgowy na mecze Jagiellonii w II lidze kosztuje 10 tys. zł., a nie jak podaliśmy — 15. (let)

POŻEGNANIE

Piłkarze Jagiellonii ruszą w niedzielę do bojów o ekstraklasę, a koszykarki Włókniarza dzień wcześniej pożegnają tę klasę rozgrywkową. **W sobotę, 9 bm.** zakończy się II etap I ligi, po którym zespoły Włókniarza i Polonii Warszawa zostaną zdegradowane.

Białostoczanki podejmą w swoim ostatnim I-ligowym występie aktualnego wicemistrza Polski — **Lech Poznań. Spotkanie rozpocznie się w sobotę, 9 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Jurowieckiej.** Na początku sezonu włókniarki pokonały lechitki czym sprawiły nam wielką radość. Ewentualna sobotnia powtórka wyniku byłaby miło widziana, chociaż i tak nie poprawi nam humorów. (dk)

O RÓŻNĄ STAWKĘ

Białostockich II-ligowców, poza piłkarzami, czekają mecze wyjazdowe. **Siatkarki AZS zmierzą się w Kaliszu z Calisią, a koszykarze Instalu w Tarnobrzegu z Siarką.** Stawki tych spotkań są zupełnie różne.

AZS ma już zapewnione 2 miejsce. Szanse na awans na pozycję lidera są mikroskopijne. Trudno bowiem przypuszczać, aby Chemik Police poniósł porażki w ostatnich pojedynkach. Dlatego też akademiczki mają zagrać „na luzie".

Koszykarze Instalu będą zaś walczyć „o wszystko". Siarka rywalizuje z nimi o utrzymanie się w II lidze. Organizacyjnie jest mocna, o czym świadczy jej zwycięstwo w Lublinie ze Startem. Tego meczu nie oglądaliśmy, ale wygraną dziesiątych w tabeli tarnobrzeżan z trzecim w klasyfikacji Startem i to na jego boisku różnicą 13 pkt. uznajemy za jeden z klasycznych „cudów". Z tego też względu należy przypuszczać, że instalowców czeka w sobotę pojedynek nie tylko z koszykarzami Startu i ich kibicami lecz także, niestety, z sędziami. (dk)

Wygrali gospodarze

Zarząd Warmii Grajewo stanął na wysokości zadania. Dosłownie w ciągu tygodnia zorganizował piłkarski turniej o puchar burmistrza. Wzięło w nim udział pięć drużyn, a kolejność była następująca: 1. Warmia Grajewo, 2. LKS Lega, 3. Sparta Augustów, 4. Mazur Ełk, 5. Promień Mońki.

Zadowolony z przebiegu imprezy zastępca burmistrza Grajewa — **Ireneusz Szczepański** wręczył wszystkim drużynom puchary i piękne dyplomy... pamiątki po byłym KMG PZPR.

Poziom turnieju przeciętny, zaskoczył słabą formą Bazur. Ale za to poziom sędziowania (panowie: **R. Podsiad, J. Obrycki, T. Krajewski**) bardzo dobry. Szkoda tylko, że atmosferę popsuł jeden z zawodników Warmii, który niesportowo zachował się wobec rywala.

Niech mi wybaczy za zdradzenie personaliów właściciel sklepu z meblami Stefan Wójcik. Otóż był on inicjatorem zbiórki pieniędzy dla najlepszych zawodników turnieju. Wśród właścicieli prywatnych sklepów zebrał 700 tys. zł. To się chwali! (sar)

Piłka w hali

Spółdzielczy Zakład Ubezpieczeń „Westa" i suwalska „Solidarność" sponsorowali halowy piłkarski turniej szkół podstawowych o puchar WZ LZS.

Wygrała SP 2 Olecko przed SP 5 Suwałki, SP 1 Augustów, SP 4 Pisz, SP Grabowo i SP Wojnowo. Za najlepszego napastnika turnieju **uznano Sylwestra Polkowskiego** (SP 5 Suwałki), a za najlepszego bramkarza — **Jarosława Wasilewskiego** (SP 2 Olecko). (dk)

Korespondencyjny brydż

W poniedziałek, 11 bm. o godz. 17 w klubie „Ziemowit" w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 81 odbędą się korespondencyjne mistrzostwa Polski par w brydżu sportowym.

(dk)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny - ANATOL WAKULUK. 209-35 zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10, zastępcy sekr. redakcji: BOHDAN HRYNIEWIECKI ROMAN BAKA DOROTA WYSOCKA: 215-08 dział łączności z czytelnikami kierownik - KRYSTYNA KONECKA: 211-18, dział informacji. kierownik SYLWESTER BARSKI 226-25 223-77 211-30 dział wydań terenowych kierownik. JANUSZ GRYSIN: 277-10 dział sportowy: 223-17 fotoreporterzy: 253-66, redakcja nocna 253-281 252-217 Kierowniczka korektv - MARZANNA GRABOWSKA Telex: 65-21-06 Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMZA. Aleja Legionów 7, tel. 56-97 60-67 SUWAŁKI ul Kościuszki 32 tel 57-26 30-00 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe 19-950 Białystok. ul. Suraska 1. centrala: 232-41 dyrektor 211-10 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku

Ogłoszenia przyjmują BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, telefon 251-16 i 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również: Biuro ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32 tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki.

PRZEDWIOSENNY PEJZAŻ.

Fot. Jan Ciełuszecki

Socjaldemokracja przed wyborami

W **Łomży** zebrali się członkowie Rady Wojewódzkiej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Głównym tematem spotkania były przygotowania do najbliższych wyborów do Sejmu. Przyjęto stanowisko, w którym czytamy m.in.: „Zbliżająca się kampania wyborcza do Sejmu RP wymaga połączenia wysiłków wszystkich sił, którym bliskie są ideały demokratycznej, nowoczesnej lewicy. Dlatego też, popieramy te wszystkie starania i inicjatywy, których celem jest zawiązanie wyborczego sojuszu lewicy. Zwracamy się również o takie poparcie do związków zawodowych, organizacji społecznych, młodzieżowych, kobiecych i do osób indywidualnych.

Uważamy, że bez lewicy nie jest możliwy pluralizm w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Wierzymy, że wybory do Sejmu i ich wyniki będą tego potwierdzeniem".

Rada Wojewódzka SdRP upoważniła przewodniczącego **Romana Szmyta** do podjęcia roboczych rozmów z ludzmi, którzy pozytywnie odniosą się do inicjatywy sojuszu wyborczego. Podczas spotkania zastanawiano się wstępnie nad potencjalnymi kandydatami do parlamentu ze strony lewicy.

Zobowiązano również Wojewódzki Komitet Wykonawczy SdRP do przedstawienia też programu wyborczego oraz podjęcia przygotowań organizacyjnych, w tym finansowego zabezpieczenia kampanii wyborczej. (kłos)

Wypatrując bezpiecznego kąta

Czym jest życie pod jednym dachem z człowiekiem, który z regularnością dni tygodnia wraca do domu na większym lub mniejszym rauszu, wie więcej rodzin, niż są w stanie wykazać najskrupulatniejsze statystyki. Kryją jednak swe doznania przed oczyma wścibskich sąsiadów, znajomych. Nic dziwnego. Czy można bowiem chwalić się tym np., że podchmielony małżonek nie raz i nie dwa rąbnie na odlew pięścią lub sięgnie po coś cięższego i rzuci nim w swą ślubną? Że strach staje się nieodłącznym atrybutem każdego dnia? Że jest zwielokrotniony przez obecność dziecka, które chciałoby się za wszelką cenę osłonić?

Pani Anna także długo trzymała tego typu obyczaje w tajemnicy przed otoczeniem. Licząc się z tym, że nikt nie zechce stanąć w jej obronie tym bardziej, że mąż był milicjantem... Ale gdy cierpliwość się wyczerpała, po każdej szarpaninie obnosiła jej ślady przed lekarzem, prokuratorem. Wniosła sprawę do sądu. Wkrótce zapadł wyrok skazujący męża na pobyt za kratkami. Po opuszczeniu więziennej bramy wszystko zaczęło się od nowa. Poczucie zagrożenia, rękoczyny, wyrzucanie z domu.

Zdecydowała się na rozwód. Na Zachodzie procedura ta załatwiana jest bezboleśnie: ludzie żegnają się, jedno z nich wynajmuje inne mieszkanie i po sprawie. U nas w tym momencie przysłowiowe schody dopiero zaczynają się. Rozwód — przy przywiązaniu zainteresowanych do wspólnego mieszkania — niczego nie załatwia. Bezradny jest również sąd. W tym przypadku rozwiązał problem salomonowo: dokładnie wskazał, w którym pokoju mieszkać ma matka z córką, w którym kącie — narowisty współmałżonek. Nie wskazał jednego — jak w tych warunkach można czuć się bezpiecznie. Nie mógł — w świetle obowiązujących przepisów — postąpić inaczej, gdyż mieszkanie w Wysokim Mazowieckiem, było przydzielone mężowi, na prawach służbowego lokalu.

Małżonce pozostały dwa alternatywne wyjścia: dalej zbierać siniaki lub wyprowadzić się. Wybrała to drugie — przeprowadziła się do Łomży, do rodziców, mimo że i u nich warunki mieszkaniowe nie są najlepsze, mają tylko dwa pokoje. Od paru lat mieszka tam właśnie. Pracuje w szkole jako nauczycielka. Wychowuje małą. Systematycznie zostawia ją pod opieką babci, sama wyjeżdżając na leczenie do poradni onkologicznej...

Od dłuższego czasu wspólnie z rodzicami krząta się także przy załatwieniu przydziału samodzielnego mieszkania w spółdzielni. W SM „Perspektywa" w Łomży uzyskała nr członkowski 4506. Co roku otrzymuje jednak jednobrzmiącą odpowiedź: „Rada Nadzorcza SM nie znalazła podstaw do umieszczenia obywatelki na liście przyspieszeń przydziału mieszkań". W tym roku dostała je również. Złożyła odwołanie. Liczy na to, że ktoś zrozumie jej sytuację, że pozytywnej odpowiedzi jednak doczeka się... (nom)

ROZMAITOŚCI

PISZ. Ciasnota panuje we wszystkich czterech szkołach podstawowych. W osiedlu „Wschód" budowa dużej szkoły na razie w stadium projektów. Tymczasem już niebawem ma ulec likwidacji „czwórka" przy ul. Warszawskiej. (łub)

GRAJEWO. Odbyły się rejonowe eliminacje XXXVI Ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego. W grupie osób dorosłych pierwsze miejsce zajął **Andrzej Andrelczyk** z Goniądza, drugiego nie przyznano oraz trzecie — **Agnieszka Orzechowska** z Grajewa, a w kategorii szkół ponadpodstawowych na pierwszym miejscu uplasowała się **Marta Nojman** z Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie oraz na równorzędnym drugim miejscu — **Agata Wiśniewska i Anna Bryda** z Zespołu Szkół Rolniczych w Wojewodzinie. Te osoby zakwalifikowały się do eliminacji wojewódzkich w Łomży. (jc)

OLECKO. 14 bm. w Miejskim Domu Kultury wystąpi z koncertem **Krystyna Prońko.** Początek recitalu o godz. 17.

GIŻYCKO. W związku z uchwaleniem ustawy kombatanckiej, Zarząd Koła Sybiraków prosi wszystkich swoich członków o zgłaszanie się w siedzibie koła przy ul. Gdańskiej 11, pokój 12. (pim)

Ochrona przyrody nauka i gospodarka

Powołana w lutym br. przez Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa nowa RADA BIAŁOWIESKIEGO PARKU NARODOWEGO, odbyła posiedzenie inauguracyjne. Spośród 19 członków — głównie naukowców z Białowieży, Białegostoku, Warszawy, Torunia, Kielc, Poznania, Wrocławia, wybrano trzyosobowe Prezydium. Przewodniczącym został prof. JANUSZ B. FALIŃSKI, kierownik Białowieskiej Stacji Geobotanicznej UW, jego zastępcą — prof. ZDZISŁAW PUCEK, kierownik Zakładu Badania Ssaków PAN. Funkcję sekretarza powierzono mgr. inż. ANDRZEJOWI KECZYŃSKIEMU. Rada ma być organem inicjującym, opiniodawczym i doradczym dyrektora BPN w zakresie ochrony przyrody, działalności naukowej i go podarczej Parku. Jej kadencja potrwa cztery lata.

W trakcie posiedzenia, dyrektor BPN — prof. **Aleksander W. Sokołowski**, zapoznał członków Rady i zaproszonych gości z najważniejszymi problemami Parku (są to m.in. wzrastająca ilość zanieczyszczeń powietrza, w tym ze źródeł lokalnych, presja budownictwa na rezerwat biosfery, konieczność powiększenia powierzchni Parku, uciążliwość funkcjonowania miejscowej bazy hotelarsko-gastronomicznej). Prof. **Z. Pucek** mówił o zasadach gospodarowania populacją żubra, których w całej Puszczy Białowieskiej mamy już ponad 600 sztuk. Prof. **Roman Andrzejewski**, podsekretarz stanu w MOSZNiL, poruszył m.in. problem otwarcia granicy państwowej w kontekście społecznym i ekologicznym. Dużo też mówiono o potrzebie koordynacji i wypracowania wspólnych działań w zakresie ochrony przyrody w obu częściach Puszczy — polskiej i radzieckiej. Tej sprawie przysłuży się na pewno obecność w składzie Rady dyrektora Gospodarstwa Rezerwatowo-Łowieckiego „Bieławieżskaja Puszcz" (w BSRR), inż. **Siergeja Baljuka.** Padły też zapewnienia o nawiązaniu ścisłej współpracy Rady BPN z Radą Gminy, jako że ta ostatnia będzie miała znaczący wpływ na decyzje w sprawach związanych z ochroną przyrody. (baj)

Niepełnosprawni żyją wśród nas

Tegoroczny Światowy Dzień Inwalidy, przypadający na 24 marca, obchodzony będzie pod hasłem: „Troska o inwalidów moralnym obowiązkiem społeczeństwa".

Zarząd Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Białymstoku zwraca się z apelem do mieszkańców, aby dzień ten stał się okazją do podkreślenia niezwykle trudnej i złożonej sytuacji ludzi niepełnosprawnych, a jednocześnie dał inwalidom poczucie, że ich los nie jest tylko ich własną sprawą, że są ludzie zatroskani ich sytuacją i gotowi służyć im pomocną dłonią.

Żyjemy w niełatwych czasach, — czytamy w apelu. — Zmiany polityczne i gospodarcze wymagają od społeczeństwa wielu wyrzeczeń. Nie dopuśćmy, żeby największą cenę płacili ci, którym z racji niesprawności zawsze żyje się najtrudniej.

Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o włączenie się w organizację imprez, spotkań i działań na rzecz niepełnosprawnych. Apelujemy do zakładów pracy, organizacji społecznych, władz administracyjnych i samorządowych, aby każdy w swoim zakresie rozwiązywał problemy ludzi niepełnosprawnych. (a)

Zarząd Wojewódzki PCK w **Suwałkach** nawiązał współpracę ze znanym bioenergoterapeutą **Franciszkiem Fellmannem.** Będzie on gościł w Augustowie, Suwałkach, Giżycku, Ełku i Gołdapi.

Możesz pomóc sobie i innym

F. Fellmann znaczną część pieniędzy ze sprzedaży biletów postanowił przekazać dla PCK na pomoc ludziom biednym i dożywianie dzieci w szkołach. W ub.r. ZW PCK w Suwałkach wyasygnował na dożywianie uczniów 95 mln zł, a w tym roku do wakacji zaplanowano wydać na ten cel 60 mln zł. Im będzie więcej pieniędzy, tym lepiej.

Nie wypalać trawy

Wiosna tuż, tuż, a wraz z jej nadejściem wzrasta zagrożenie pożarowe. Szczególnie niebezpieczne jest, praktykowane przez niektórych rolników wypalanie traw na łąkach i pastwiskach.

Według informacji Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Suwałkach, jest to nie tylko niebezpieczne, ale i szkodliwe — niszczy się faunę, powodując spadek zbiorów siana o 25 proc. Na dłuższą metę skutki wypalania są znacznie gorsze — 8-krotnie mniejsze plony, zanik próchnicy gleby, rozwój chwastów itd.

Wypalanie trawy podlega odpowiedzialności karnej (mandat lub kolegium do spraw wykroczeń). Jest niebezpieczne, szkodliwe i... kosztowne, a więc się zupełnie nie opłaca. (pim)

Władza prosi obywatel donosi

W porannym programie usłyszeliśmy ciekawą informację. Miejska Służba Porządkowa w **Łomży** zwraca się z prośbą do mieszkańców o donosy na sąsiadów, którzy trzymają swoje samochody na ulicy. I tu cytuję: „Każdy informator zachowuje swoją anonimowość. W związku z przyjazdem Papieża do Łomży, sprawę należy traktować jako niezwykle pilną" — koniec cytatu. Nie dziwi mnie, że służba chce zadbać o porządek w mieście, ale ta metoda...

No cóż, duch Pawki Morozowa ciągle jest wśród nas. Starsi pamiętają, że Pawka był bohaterem w czasach stalinowskich, bo doniósł gdzie trzeba na swego tatusia kułaka. Pawka był wzorem godnym naśladowania. Teraz kochane łomżyńskie dzieciaki macie pole do popisu, też możecie donosić na tatusiów, na sąsiadów, bo o to prosi was władza. (zn)

Przymusowa kolektywizacja

... w woj. białostockim w latach 1948—1956 będzie głównym tematem kolejnego seminarium doktoranckiego z historii, organizowanego przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów pod kierunkiem prof. dr. hab. **Adama Dobrońskiego.** Referat wygłosi mgr **R. Dziemianowicz** z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Zainteresowani proszeni są o przybycie do **Pracowni Naukowej ŁTN przy ul. Sadowej 12 w Łomży, 9 marca o godz. 11.** (kłos)

Tylko strzelać

Piskie Zakłady Przemysłu Skiejek już przed laty zaprzestały utrzymywania zakładowego żłobka i przedszkola. Budynek po tych placówkach, położony w parku leśnym, przeznaczono na mieszkania, pozostawiając jednak... salę zabawową. Co zrobić jednak ze stylowym domkiem, w którym dotychczas mieszkało kilka rodzin? A może strzelnicę z minibarkiem? (łub)

To tylko syreny...

Jak informuje Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej w Łomży, w najbliższy **piątek, 8 marca** w godz. 16—20 w **Zambrowie, Szumowie, Zarębach Kościelnych, Czyżewie, Kołakach, Andrzejewie, Nurze, Bogutach Piankach, Zawadach i Rutkach** włączane będą syreny alarmowe. Mieszkańców prosi się o zachowanie spokoju — są to rutynowe czynności sprawdzające. (kłos)